

CZAS NA GĘSINĘ, S. 7-10

Gęsina na św. Marcina. Pokazy kulinarne, degustacje, konkursy. To wszystko w Przysieku.

MOTORYZACJA, S. 14-15

Debiut na Motoarenie. W Toruniu będą się ścigać w zawodach flat track.

ŚLUB I WESELE, S. 16-17

Już za tydzień targi ślubne, sprawdź, co na topie.

TRN 2017111000

Media Markt

ODKRYJ NAJNOWSZĄ OFERTĘ, S. 24

Nr 35(91)2017

piątek, 10.11.2017
BEZPŁATNIE, w każdy piątek

TORUNO

W TORUŃSKI



Fot. Nadestane

Z MAGDĄ GESSLER NA GĘSINĘ

REKLAMA

TRN 2017111001

WYPRZEDAŻ 2017

DNI OTWARTE
18-19 listopada



ALWAYS A
BETTER WAY



Toyota Bednarscy

ul. Marii Skłodowskiej-Curie 1, 87-100 Toruń
tel. 56 639 88 00 www.toyota.torun.pl



MARCIN TREICHEL

Rysowaniem i projektowaniem graficznym zajmuje się od wielu lat. Doświadczenie zdobył, pracując dla dzienników regionalnych oraz współpracując z agencjami reklamowymi przy wielu różnorodnych projektach.



W Przysieku gęga

Skąd się wzięta gęsina na św. Marcina? Gdy zmarł biskup Tours, Marcin, patron ubogich i żołnierzy, został wybrany jego następcą. Legenda głosi, że nie chciał przyjąć tego urzędu i schował się do klasztornej szopy, w której chowa-

no gęsi. Te swoim gęganiem zdradziły jego kryjówkę. Jest jednak jeszcze druga opowieść – mówi o tym, jak św. Marcin uratował mieszkańców Tours przed głodem – kazał wyróżnać wszystkie gęsi w miasteczku i nakarmić zgłodniałych. Oprócz gęsiny ze św. Marcinem wiąże się również tradycja jedzenia słodkich rogali. Ale rogałe je się w Poznaniu. W Kujawsko-Pomorskiem mamy gęsinę. Wróć. Z gęsiny nasze województwo jest znane, bo szlachetny drób serwowany jest już w całej Polsce. Przez kilka ostatnich lat nasze gęsi zyskały na wielkiej popularności. Choć dziewięć lat temu pomysł promocji regionu właśnie gęsiną wydawał się dość abstrakcyjny, tak po blisko dekadzie możemy powiedzieć, że był to strzał w dziesiątkę.

Gęsinę przez cały listopad serwują najlepsze restaura-

cje w całym kraju. Kucharze prześcigają się w pomysłach na dania i kuszą klientelę walorami tego mięsa. Jak zwykle tłumy mieszkańców województwa zjadą do Przysieka, które stało się nieformalną stolicą gęsiny. Tam co roku wielkie ucztowanie. Gwiazdy kulinarne będą pichcić i zachwalać. Będzie i sama Magda Gessler. Ugotuje i poczęstuje. Będą konkursy, zabawy dla dzieci. Ale przede wszystkim będzie okazja, by aktywnie spędzić czas, wyjść z domu w te szare listopadowe dni i spotkać się w gronie znajomych. A sam pomysł z tą całą gęsiną? Hit czy kit? Dla mnie hit zarówno kulinarny, jak i promocyjny. Amerykanie mają indyka na święto niepodległości, a my mamy gęś. I co? I wszystko gra. I gęga.

Żaneta Lipińska-Patalon
redaktor naczelna



Mark „Bestia” Olbrich to ceniony basista polskiego pochodzenia, od blisko 40 lat mieszka i tworzy w Londynie. Początki jego muzycznej drogi tkwią w Warszawie początku lat 70. ubiegłego wieku, gdzie współpracował z takimi muzykami jak Zbigniew Hołdys czy Wojciech Waglewski. Gdyby głębiej poszperać, można też odszukać w biografii artysty znaczące epizody muzyczne z końca lat 60. W 1982 roku wyemigrował do Wielkiej Brytanii. Wyjazd poprzedził dłuższy, szwedzki przystanek w planowanej drodze do USA. Po latach współpracy z cenionymi angielskimi i amerykańskimi bluesmanami zdecydował się

na założenie własnego zespołu, który nazwał Mark Olbrich Blues Eternity. Obecnie grupę tworzą: Eddie Angel (gitara, śpiew), Mark Olbrich (gitara basowa), Igor Nowicki (instrumenty klawiszowe), Alessandro Cinelli (perkusja). W tym składzie zespół zrealizował czwartą płytę w swojej dyskografii, noszącą tytuł „Blues Everywhere”. Jej polska premiera odbyła się w HRPP, zaś angielska – w londyńskim Jazz Cafe, mieszczącym się w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym . Ten studyjny album zawiera siedem kompozycji duetu Olbrich -Angel. Materiał zrealizowany w formule klasycznego longplaya, brzmi jak płyta winylowa, za co odpowiedzialni są: Ian Hansen (Resident Studio, Londyn) oraz Dominique Bethers (Wolf Studios, Londyn). Jest albumem koncepcyjnym, zawierającym przemyslenia muzyków towarzyszące ich licznym europejskim i amerykańskim trasom koncertowym. Wydawcą płyty

jest HRPP Records. Krążek dostępny jest w wersji CD, co nie wyklucza w przyszłości wydania winylowego. Płyta ta, określana jako „prawdziwa rockbluesowa petarda”, zbiera pochlebne recenzje. „Kalejdoskop brzmień i stylistyk” wydaje się być charakterystyką najlepiej oddającą zawartość albumu, choć Markowi Olbrichowi największą przyjemność sprawił fragment jednej z publikacji, mówiący o tym, że płyta „może zjednoczyć fanów rocka progresywnego i bluesa”, będąc w dużej mierze przykładem na wyjątkowo „spójny progresywny blues”. Oldskulowi muzycy doceniają trafne cytaty. Dla mnie jednak najtrafniejszą będzie Państwa decyzja, o przesłuchaniu „Blues Everywhere”. Zapewniam, że warto. Mark Olbrich poprowadzi wydarzenie zarówno na scenie, jak i w kularach. Znajdzie czas, aby porozmawiać z każdym.

Darek Kowalski
HRP Pamela



Dumny z Polski

Jakoś tak się złożyło, może to jesienny nastrój, że przypomniałem sobie Polskę z czasów mojego liceum. Koniec lat 80., szary, zdewastowany kraj. Jeżeli chcecie uzmystowić sobie, jak było, wyobraźcie sobie, że dumą Warszawy

i oznaką luksusu był hotel Victoria na dzisiejszym placu Piłsudskiego. W Toruniu ulica Podmurna wyglądała jak zrujnowane miasteczko powojenne, a hitem restauracyjnym miasta była... robiona z mrożonek pizza w knajpie Mr Smarty’s na Chełmińskiej. Teraz jeżdżąc po Polsce, czuję dumę. Dumę z narodu, który rozdeptany przez Niemców i Rosjan raptem pół wieku wcześniej, podniósł się z upadku i mamy dziś autostrady, nowoczesną architekturę, czyste parki i przystanki (przynajmniej w centrum). Ktoś powie, że nie ma się czym ekscytować, ale przecież to, co mamy, nie spadło z nieba! Mogliśmy przecież być jak dzisiejsza Ukraina. Ekonomści wskazują, że w 1989 r. oba kraje były w tym samym miejscu rozwoju. Tak, możemy być dumni z samych siebie. I jesteśmy dumni, ale chyba nie

z tego, co trzeba. Chwalimy przedwojenną polską armię, która była źle zarządzana i uzbrojona, co w tydzień udowodnili nam Niemcy. Wystawiamy katastrofy powstań z XIX wieku i walkę o polskość w czasie zaborów. Zapominamy jednak, że to właśnie na nasze osobiste życzenie do tych zaborów doszło. Zamiast tego czas zacząć być dumnym z takich postaci jak Antoni Tyzenhauz. Pod koniec XVIII wieku tworzył w Rzeczpospolitej podstawy zachodnioeuropejskiej gospodarki, budując na Litwie 50 fabryk! Albo inżynier Eugeniusz Kwiatkowski, który na piasku nadbałtyckim postawił Gdynię. Polsce nie są potrzebni straceńcy idący z szabłami na działa. Mamy inne powody do dumy.

Jarosław Jarry Jaworski
specjalista public relations, freak



Requiem dla „Trójki”...

Dla każdego z nas, młodość, potem nauka, praca, rodzina to jakaś epoka, jakiś tylko jego i jemu właściwy czas. A w tym okresie zawsze jakiś tego symbol, takie pierwsze skojarzenie. Także muzyczne. Bardzo często mówimy o smakach z dzieciństwa, o pierwszych wakacjach z plecakiem czy pierwszej dalekiej podróży. Los sprawił, że dużo w życiu jeździłem i od zawsze ważny był dla

mnie głos radia. Brzmiał w tle w starych autobusach autosan wiozących na wiosłarskie regaty, a na sportowych obozach często siedzieliśmy w jednym pokoju, słuchając listy przebojów „Trójki”. Kiedy przyjeżdżałem w czasie studiów do domu starym trabantem, już od granicy grzebałem w starym enerdowskim radiu, aby jakoś wyłapać „Zapraszamy do Trójki”. To był pierwszy głos Polski, nie licząc zimnego głosu kontroli celników na granicach. Pierwsza praca, tysiące przejeżdżonych po Polsce korporacyjnych kilometrów, zawsze z „Trójką” w aucie. Do dziś wracając z weekendowych wyjazdów, od 15.00 trójkowa „Siesta” w aucie jest obowiązkowa. Bo radiowa „Trójka” to dla mojego pokolenia wartość sama w sobie. Razem z nami przeszła z komunistycznego PRL do wolnej Polski. Nigdy żadna rządząca ekipa nie odważyła się na „Trójkę” podnieść swojej łapy. Już samo słuchanie „Trójki” było

czymś ważnym, poprawiało nastrój, otwierało na nowe kierunki i rodzaje muzyki. „Trójka” zawsze miała także to coś, dbałość o język i doskonałą polszczyznę, nienaganny radiowy warsztat i te cudowne głosy swoich dziennikarzy. Te warte milion dolarów i nie do pomylenia głosy Niedźwiedzia, Manna, Andrusa czy Kante-reita. Ale teraz większości tych głosów tam już nie ma. Ze zgrozą obserwuję, jak z radiowego mercedesa, robi się teraz propagandowego zita. Czy nie wystarczyło przejście publicznej telewizji z tysiącami etatów dla swoich lub innych programów Polskiego Radia? Dlaczego i w imię czego niszczy się teraz najlepsze radio w tej części Europy, jakim była dla nas – ludzi z pogranicza epok i systemów, ludzi z pokolenia JP II – nasza radiowa „Trójka”? To kolejny odbierany nam symbol, może o jeden za dużo?

Maciej Karczewski
toruński przedsiębiorca

TORONTO
magazyn toruński

www.toronto-magazyn.pl
redakcja@toronto-magazyn.pl

Adres:
ul. Grudziądzka 79/6
tel. 789 191 070
red.nacz. Żaneta Lipińska-Patalon
wydanie bezpłatne

wydawca:
Interactive-Press
Żaneta Lipińska-Patalon

Reklama:
reklama@toronto-magazyn.pl
tel.789 223 013, tel.789 216 119, tel.789 223 339

Opracowanie graficzne:
Anna Paula Szmichel
mruff design

Druk:
Agora SA

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść zamieszczonych reklam



TORUŃ PLAZA
Centrum Dobrych Marek



◆ Od zera do milionera ◆

MONOPOLY

BRAND

EDYCJA TORUŃ

**WEJDŹ
DO GRY**
18-19.11
godz: 12-18

Toruń zaprasza do gry:

- Rozgrywki na wielkiej planszy MONOPOLY Edycja Toruń
- Turniej gry karcianej Top Trumps i strefa FUJIFILM INSTAX
- Atrakcje oraz animacje dla najmłodszych
- Tort z okazji urodzin TORUŃ PLAZA



www.torun-plaza.pl
znajdź nas na

The MONOPOLY name and logo, the distinctive design of the gameboard, the four corner squares, the MR MONOPOLY name and character, as well as each of the distinctive elements of the board and the playing pieces are trademarks of Hasbro for its property trading game and game equipment. © 1935, 2017 HASBRO.

All rights reserved. www.monopoly.com www.hasbro.com

PARTNERZY MEDIALNI:

RADIO GRA

NOWOŚCI
EDYCJA TORUŃSKA

dziendobrytorun.pl

CUKIERNIA SOWA

PARTNERZY:

Toys R Us

empik

WSPÓLNE CELE NA STARÓWCE

150 wydarzeń plenerowych, 2 miliony turystów, 50 zgromadzeń publicznych, 90 ogródków i stoisk handlowych – tak w cyfrach prezentuje się miniony sezon turystyczny w Toruniu. Na spotkaniu podsumowującym ten okres spotkali się przedsiębiorcy, urzędnicy i dziennikarze z całego miasta.



Podsumowanie sezonu turystycznego zostało zorganizowane przez Toruńskie Biuro Centrum Miasta Fot. Lena Paracka

W środę w Muzeum Etnograficznym im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej spotkało się około 90 toruńskich przedsiębiorców, urzędników i dziennikarzy, żeby uczestniczyć w podsumowaniu i dyskusji na temat sezonu turystycznego 2017. Dane przedstawione na spotkaniu pochodzą z blisko 2000 ankiet wypełnionych przez turystów. Toruń jest jednym z niewielu miast w Polsce, w

którym są prowadzone regularne badania dotyczące turystyki miasta. Pomagają w podsumowaniu i analizie wyników miasta oraz w dążeniu do lepszej sytuacji pod względem turystyki. – Prowadzimy badania od dwunastu lat. Dzięki temu wiemy, jak kształtuje się ruch turystyczny w naszym mieście – informuje Szymon Wiśniewski, dyrektor Ośrodka Informacji Turystycznej

w Toruniu. Miasto kojarzy się z piernikami, Kopernikiem i gotykiem. To duży sukces, ponieważ niewiele miast w Polsce ma tak silnie ugruntowane skojarzenia. Tworzy to mocny wizerunek miasta, który można wykorzystywać w promocji i sprzedaży. Starówka, wokół której skupiają się badania, jest opisywana jako bezpieczna, dobrze oświetlona i klimatycz-

na. Wyróżnia ją także autentyczność i naturalność. Widać mieszkańców, co wcale nie jest powszechne w innych miastach. – Na toruńskiej starówce zameldowanych jest około 6000 mieszkańców, natomiast w Krakowie... 180. Tam praktycznie wszystkie budynki zostały przeznaczone do celów komercyjnych – mówi Wiśniewski.

Priorytety w ruchu drogowym

Z badań wynika, że główną wadą wskazywaną przez turystów jest brak miejsc parkingowych w obrębie starówki. – Uporządkowanie miejsc parkingowych w obrębie Starego Miasta i poprawa bezpieczeństwa pieszych są naszymi priorytetami – mówi Marcin Kowallek z Wydziału Gospodarki Komunalnej.

Kroki w tym kierunku zostały już podjęte. Ulice Różana, Szeroka, Królowej Jadwigi oraz Rynek Staromiejski i Nowomiejski zostały wyłączone z ruchu publicznego, a Bulwar Filadelfijski, al. św. Jana Pawła II, Szumana, Warszawska oraz Wały gen. Sikorskiego zostały objęte strefą zamieszkania. W praktyce oznacza to, że dozwolona

prędkość dla pojazdów to 20 km/godz., a piesi mają bezwzględne pierwszeństwo. Zostały również stworzone miejsca postojowe, które mają ułatwić zaopatrzenia i dostawy, a także korzystanie z rikszy, meksów i miejsc abonamentowych. – Na Przedzamczu powstaje stacja ładowania pojazdów elektrycznych i hybrydowych. Przeznaczonych jest na to siedem miejsc postojowych – mówi Kowallek.

Miasto aktualnie szuka chętnego inwestora do wybudowania stacji. Jej uruchomienie jest planowane na 2019 rok.

Aktywizacja i integracja

– Społeczność naszego miasta wzrasta. Wyznaczają ją wspólne cele, takie jak bezpieczeństwo, organizacja ruchu i wydarzenia kulturalne – mówi Aleksandra Iżycka, kierowniczka Biura Toruńskiego Centrum Miasta.

Dzięki współpracy przedsiębiorców na starówce zaszło wiele zmian. Między innymi zlikwidowano podesty, które utrudniały osobom niepełnosprawnym dostęp do takich miejsc, jak ogródki należące do kawiarni i restauracji. Po ustaleniach z

właścicielami stoisk z kwiatami, te zostały odmalowane i przykryte nowymi poszczami przez osoby, które odpracowały długi. – Stoiska handlowe wokół Rynku Staromiejskiego zyskały nowe oblicze. Wspólnie z przedsiębiorcami ustaliliśmy projekt i chcielibyśmy bardzo podziękować właścicielom stoisk za wykonanie tego projektu – mówi Aleksandra Iżycka.

Urzędnicy wypracowali także ułatwienie dla przedsiębiorców. W Biurze Toruńskiego Centrum Miasta powstało jedno okienko, w którym można załatwić wszystkie umowy cywilne, a zawierane umowy są teraz kilkuletnie. Procedury są wciąż usprawniane i urzędnicy starają się, żeby każda osoba zyskiwała indywidualne podejście. Wszystko po to, żeby aktywizować i integrować toruńską społeczność. – Serdecznie zapraszam wszystkich mieszkańców Torunia do dołączenia do grupy facebookowej „Moja Starówka”, na której są najważniejsze informacje ze starówki – zachęca Iżycka.

Lena Paracka

redakcja@toronto-magazyn.pl

DAVID LYNCH W TORUNIU!

Światowej sławy reżyser David Lynch przyjedzie do Torunia promować swoją wystawę „Silence and Dynamism” w Centrum Sztuki Współczesnej.

Autor słynnego serialu „Twin Peaks”, a także takich filmów jak „Blue Velvet” czy „Człowiek słoń” przyjedzie do Torunia w ramach wizyty w regionie podczas 25. edycji festiwalu Camerimage. Z Davidem Lynchem będzie można spotkać się dwukrotnie: 12 listopada o godz. 17:30 podczas wernisażu prac reżysera w Centrum Sztuki Współczesnej, a także dzień później, 13 listopada o godz. 15:00 podczas otwartego spotkania w Dworze Artusa.

Wizytę Davida Lyncha w Toruniu wspiera samorząd Torunia. – Wraz z fundacją Tumult współorganizujemy wystawę twórczości Davida Lyncha i wspieramy z budżetu Gminy Miasta Toruń kwotą 250 tysięcy złotych. To wydarzenie o niebagatelnym znaczeniu, które po-

dobnie, jak wystawa i wizyta Bryana Adamsa 2 lata temu, przyciąga zainteresowanych z całego kraju. Poprosiliśmy również Davida Lyncha o nagranie filmowego zaproszenia, którym będziemy promować wystawę – powiedział prezydent Michał Zaleski.

Wystawa w Centrum Sztuki Współczesnej, obejmująca szeroką retrospektywę: obrazy olejne, akwarele, rysunki, litografie, fotografie, utwory muzyczne, reklamy, filmy krótkometrażowe oraz wideoklipy (ok. 400 dzieł), będzie dostępna dla zwiedzających od 12 listopada 2017 r. do 18 lutego 2018 r. Wystawa prezentowana będzie równolegle z ekspozycją fotografii Gregory’ego Crewsona, amerykańskiego twórcy inspirującego się

sztuką filmową i malarską, „Cathedral of the Pines”.

W poniedziałek, 13 listopada o godz. 15:00 w Dworze Artusa odbędzie się spotkanie z Davidem Lynchem, poświęcone medytacji transcendentalnej. Spotkanie poprzedzone będzie projekcją filmu dokumentalnego „Meditation, Creativity, Peace” o godz. 12:30. Wstęp jest wolny, w miarę dostępności miejsc.

Do 6 grudnia w ramach retrospektywy filmowej reżysera na widzów czekają filmy fabularne, dokumentalne, eksperymentalne, telewizyjne, wideoarty, teledyski, reportaże z planu, a także dyskusje z ekspertami, m.in. filmoznawcami z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, a także ze znaną dziennikarką filmową Grażyną Torbicką.

Podczas wizyty reżysera w Toruniu planowane jest również pozyskanie autografów reżysera na przedmiotach związanych z jego twórczością, m.in. filmach wydanych na DVD. Będą to unikatowe przedmioty, które posłużą szczytnym celom m.in. na aukcjach charytatywnych. – Wizyta Davida Lyncha w Toruniu to kolejny element promocji naszego miasta, które nie po raz pierwszy przyciąga gwiazdy światowego formatu. Wystarczy przypomnieć o ubiegłorocznej wizycie Stinga, czy wcześniejszych koncertach Jose Carerasa, Roda Stewarta, czy wystawach Bryana Adamsa i Davida Cronenberga – przypomniał prezydent.

Redakcja

redakcja@toronto-magazyn.pl

MŁYN WIEDZY DLA DOROSŁYCH

16 listopada w Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy odbędzie się podróżniczy wieczór dla dorosłych. Dwa tygodnie później centrum nauki zaprasza na przedostatnie w tym roku spotkanie „Profilaktycznie o...zdrowiu”.

16 listopada Młyn Wiedzy zaprasza na podróżniczy wieczór dla dorosłych. Podczas trzygodzinnego spotkania w centrum nauki uczestnicy odbędą w podróż po Bałkanach. Przygotowano aktywności związane z tradycjami, zwyczajami, planowaniu wyprawy, kuchni bałkańskiej. Nie zabraknie otwartych warsztatów i spotkań z podróżnikami. W przestrzeni wystawy „Rzeka” będzie można wysłuchać prezentacji Tomasza Jakimiuka, zdobywcy tytułu „Travelera 2017” za podróż roku, Filipa Jaworskiego (podróże z dziećmi i nie tylko) i Magdaleny Kowalskiej („Trabantem przez Bałkany”).

W przestrzeniach Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy odbędą się otwarte warsztaty: jak zaplanować wyprawę (dobre praktyki dla wybierających się w podróż), tradycje i zwyczaje krajów bałkańskich, kosmetyki inspirowane bałkańską naturą, ikony jako element sztuki bałkańskiej, kącik specjalisty oraz mini warsztaty z tworzenia obrazków na drewnie, wianki i warkocze – jak zrobić wianek z kwiatów i traw, kuchnia bałkańska: degustacja przekąsek zawierających typowe składniki kuchni bałkańskiej oraz rozmowy z dietetyczką, m. in. o roli tłuszczów w diecie, tańce bałkańskie- zachęcamy uczestników do zabrania ze sobą wygodnych butów, quiz z nagrodami z wiedzy o krajach bałkańskich i kawiarenka.

Bilet w cenie 20 złotych można nabyć w kasach Centrum i w elektronicznym systemie sprzedaży na stronie: bilety.mlynwiedzy.org.pl. Wydarzenie odbędzie się w godz. 18:00-21:00.

O ZDROWIU KOBIET

30 listopada Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy zaprasza na wieczorne spotkanie poświęcone zdrowiu kobiet. Wydarzenie „Profilaktycznie o...zdrowiu” tym razem będzie poświęcone tematowi ginekologicznemu. W jego trakcie zostaną przedstawione dwie prelekcje: „Diagnostyka USG w ginekologii i położnictwie”, którą przygotował dr n.med. Michał Szymański oraz „Nowoczesne metody operacyjne w ginekologii”, przygotowane przez Krzysztofa Żołnierzewicza i Martynę Stankiewicz.

Tradycyjnie po wykładach będzie możliwość zadawania pytań. Nie będą natomiast prowadzone konsultacje specjalistyczne. Początek o godz. 18:00. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

Organizatorami cyklu są Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy, Toruńskie Zakłady Materiałów Opatrunkowych S.A. i Szpital Specjalistyczny MATOPAT.



Centrum
Nowoczesności
Młyn Wiedzy



Miasto Toruń



MlynWiedzy



@CNMlynWiedzy



mlyn_wiedzy_torun

Oferata Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy
jest dostępna na stronie:
mlynwiedzy.org.pl

NOWY ROK SZKOLNY = NOWE OPRAWKI?



z tym numerem
TORONTO
MAGAZYN TORUŃSKI
RABAT -15%
na okulary do szkoły
w salonie
Optometria Karczewski KIDS



to OCZY-wiste



OPTOMETRIA
Karczewski

KIDS

TORUŃ Galeria Karczewski i Optometria Karczewski Kids, ul. Rynek Nowomiejski 25

www.OptometriaKarczewski.pl

**ATRIUM
COPERNICUS**
Z MYŚLĄ O TOBIE

PREZENT JAK MARZENIE

TAK ŁATWO SPEŁNISZ
MARZENIA BLISKIEJ OSOBY

KARTĘ KUPISZ
W PUNKCIE INFORMACYJNYM



ATRIUM-COPERNICUS.PL



GĘSINA NA ŚWIĘTEGO MARCINA

GĘSI TEŻ SVOJE ŚWIĘTO MAJĄ

Listopad w województwie kujawsko-pomorskim od lat kojarzy się z wielkim świętowaniem gęsiny i ucztowaniem. Pokaz ras gęsi, wyroby z gęsiny, warsztaty kulinarne – będzie co oglądać i degustować. Warto wybrać się do Minikowa, Przysieka i do wielu lokalnych restauracji.

Gęsina od kilku lat jest promowana w naszym województwie. W końcu to z Kołudy Wielkiej, w sąsiedztwie Inowrocławia, wywodzi się najbardziej polska, szlachetna i najpopularniejsza odmiana tego ptaka w naszym kraju – gęś biała kołudzka. Gęsina od zawsze, pojawiając się w menu, była rarytatem, dawniej gościła wyłącznie na stołach w zamożniejszych rodzinach. Obecnie degustować może ją każdy. W związku z 11 listopada w naszym regionie będzie wiele okazji, żeby skosztować dań i wyrobów z tego szlachetnego i coraz bardziej docenianego ptaka.

Gdzie się wybrać na gęsinę?

Od kilku lat Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego zaprasza do Minikowa na Święto Gęsi na Krajnie (tereny Krajny to obszar, na których od pokoleń hoduje się drób – gęsi, kaczki i kury). – Co roku pojawiają się u nas produkty lokalne, w tym również z gęsiny, miody, rękodzieło.

Zaprezentujemy rasy gęsi, między innymi landes, kubańską, garbonosą, pomorską, słowacką i oczywiście kołudzką – poinformowano nas w ODR-ze. W tym roku dodatkową atrakcją będzie wystawa szpiców i psów ras pierwotnych oraz biegi psich zaprzęgów. W Minikowie wśród wystawców gościć będzie między innymi Barbara Kirchner, hodowca gęsi z Ugody. – Kiedy z Bydgoszczy przeprowadziliśmy się na wieś, pozostało pytanie: co dalej, co robić... Hodowaliśmy króliki, kury, kaczki, w końcu postawiliśmy na gęsi i wybór okazał się bardzo trafiony. Zajmujemy się tym od ośmiu lat – opowiada Barbara Kirchner, która prowadzi przyzagrodowy chów. Wiele wyrobów wytwarzanych na gospodarstwie państwa Kirchner zdobyło uznanie. To pasztet z gęsiny, smalec, półgęski, czarmina, bigos na gęsinie, kluski z mięsem – produkty te sprzedają na kiermaszach i jarmarkach. Jak we wszystkim, tak i tu do sukcesu potrzebna jest pasja. – Myślę,

że ci, którzy postawili na gęsi, po prostu zakochali się w tych ptakach, bo bardzo dobrze się je hoduje – dodaje Barbara Kirchner.

Magda Gessler w Przysieku

Kolejna okazja do celebrowania to akcja „Kujawsko-pomorska gęsina na św. Marcina” prowadzona od lat przez Urząd Marszałkowski naszego województwa. Dzięki akcji gęsina od ośmiu lat zyskuje na popularności. Co roku na początku listopada urząd organizuje konkursy, w ramach których do wygrania są tuszki gęsie. W tym roku do rozdania było ich ponad dwa tysiące. Na dzieci i młodzież, do 16 listopada, czeka konkurs plastyczny „Gęś z mojej wyobraźni”. Chętni mogą także nadsyłać relacje z rodzinnego nadziać relacje z rodzinnego obiadu z gęsiną. Na zwycięzców czekają rowery. Akcja to również możliwość degustacji, w listopadzie i grudniu, gęsiego mięsa w wielu toruńskich i okolicznych restauracjach. Punktów gastronomicznych, gdzie zjemy dania z



Świętowanie w Przysieku uświetnią kulinarni goście. W tym roku będzie to m.in Magda Gessler. Fot. A. Goiński

gęsiny, można szukać na www.czasnagesine.pl. Głównym wydarzeniem „Gęsiny na św. Marcina” jest świętowanie w Przysieku przypadające na nadchodzący weekend – 11 i 12 listopada. Będą rarytasy do degustacji, konkursy, również o Złoty Półgęsek, prezentacje, warsztaty dla najmłodszych. W

Przysieku pojawiają się eksperci kulinarni: znana restauratorka Magda Gessler, Katarzyna Bosacka – miłośniczka zdrowego, polskiego gotowania, prowadząca program „Wiem, co jem i wiem, co kupuję” w TVN Style, Rafał Godziemski – właściciel restauracji z Bydgoszczy, laureat Hermesa Poradnika Restau-

ratora 2017, oraz szef kuchni z restauracji Filmar Łukasz Lofek. Gęsina niewątpliwie cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Kto jeszcze nie próbował, nadchodzi idealny czas na pierwszy kęs.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2017111007



Gęsina

na św. Marcina
w Restauracji Hotelu Filmar

 **Hotel** ****
Filmar

Restauracja Hotelu Filmar

Polecamy:

Półgęsek sous vide podwędzony z flambiowaną śliwką i sałatką z pomidora. 21^{zł}

Żółtki gęsie sous vide na chrupiącej pomarańczowej polencie z karmelizowaną cebulą z puree jabłka oraz bobem. 21^{zł}

Gęsie udo z masłem i tymiankiem z czerwoną kapustą po kujawsku i smażonymi kopytkami. 39^{zł}

Czemina z gęsi kołudzkiej z lanymi kluszczykami i owocami. 15^{zł}

Rogal Marciński faszerowany białym makiem. 12^{zł}

+48 56 66 94 973
repcja@hotelfilmar.pl
www.hotelfilmar.pl
ul. Grudziądzka 45, Toruń



GĘSINA NA STOLE GOŚCI CORAZ CZĘŚCIEJ

Gęśina jest zdrowa, co wiąże się między innymi z warunkami, w jakich żyje. Chcąc uzyskać wartościowe mięso, hodowca powinien przede wszystkim postawić na swobodny wypas gęsi. Nie jest tłusta, zawiera dobrze przyswajalne białka – to jedno z najszlachetniejszych mięs dostępnych w naszym kraju.

Początek listopada to czas gęsi. Właśnie teraz zaczyna gościć w domowym i restauracyjnym menu. Zwolenników gęsi przybywa zarówno wśród konsumentów, jak i hodowców.

Ikona z Kołudy

Ikona naszego województwa jest gęś biała kołudzka, która stanowi 90 procent krajowego pogłowia gęsi. Hodowana od lat 60. w Doświadczalnym Instytucie Zootechniki w Kołudzie Wielkiej, sześć lat temu została uznana za odrębną rasę gęsi w Polsce. W Kołudzie nie ustają badania nad optymalizacją hodowli i jakością mięsa. – Dziewięć lat temu promowaliśmy gęsinę ze Slow Foodem, potem z naszym Urzędem Marszałkowskim. Wówczas na jednego mieszkańca przypadało 17 gramów gęsiny, obecnie to 250-300 gramów, więc wzrost jest znaczący. Oprócz naszego województwa hodowla gęsi ma się dobrze w województwie wielkopolskim, pomorskim czy

na Warmii i Mazurach. W liczebności stad niosących jaja równamy się z Wielkopolską. W ubiegłym roku mieliśmy bardzo duże zapotrzebowanie na gąsienią – mówi dr inż. Halina Bielińska, zastępca dyrektora zakładu doświadczalnego w Kołudzie Wielkiej, w którym trwa obecnie rozbudowa wylegarni.

Tajemnica smacznej gęsi-
ny tkwi przede wszystkim
w stworzeniu ptakom dobrych
warunków do życia. – Nasze
gęsi żyją w absolutnym do-
brostanie, pasą się swobod-
nie, zajmują się nimi ludzie z
empatją. Nasze ptaki sprze-
dajemy wyłącznie do chowu
przyszagrodowego. Przekonu-
jemy rolników do zapewnienia
gęsiom komfortowych warun-
ki – dodaje Halina Bielińska.

Gesina z przyszłości

Promocją hodowli ekologicznej i gęsi kołudzkiej zajmuje się również, współpracując z kołudzkim instytutem, Fundacja Hodowców Polskiej Białej

Gęsi we Wróblach, koło Kruszwicy. Andrzej Klonecki, prezes fundacji, podkreśla, że gęsina jest obecnie najbardziej chodliwym towarem mięsnym i bardzo przyszłościowym. Gęsina wróciła do jadalności i tendencja wzrostowa na pewno się utrzyma. Promocja tego drobiowego mięsa spowodowała, że od ośmiu lat spożycie wzrasta. 10 lat temu 98 procent polskiej gęsiny wędrowało na stoły w Niemczech, obecnie to 92 procent. Reszta gości w polskich jadłospisach. W okresie listopadowego święta gęsina w naszym kraju schodzi na pnium. – Jako kraj jesteśmy największym eksporterem w Europie, za nami są Węgrzy. Stanowimy wzór, jeśli chodzi o warunki hodowlane. Dbamy o ekologię – ptaki karmione są wyłącznie paszami gospodarskimi, bazujemy na swobodnym dostępie do pastwisk i łąk. Naszą fundację odwiedzają Japończycy. Zachwycają się warunkami, w jakich żyją polskie gęsi – podkreśla Andrzej Klonecki. – Ja



Ikona naszego województwa jest gęś biała kołudzka

fot. Andrzej Goiński/Urząd Marszałkowski

pończycy i Niemcy skupują od nas pierze i puch wykorzystywany w odzieży zimowej i kołdrach. Ci pierwsi na razie mięsem nie są jeszcze zainteresowani, natomiast Niemcy jak najbardziej – jako kraj eksportujemy do nich 20 tysięcy ton gęsiny rocznie.

Dlaczego zachwala się gęsinę? Ponieważ na trzy tygodnie przed ubojem gęsi dostają do jedzenia tylko owies, stąd gęś kołudzka nazywa

się również owsianą. Zdaniem dietetyków, owies jako zboże zawiera dużo kwasów nienasyconych oraz kwas oleinowy, dlatego gęsi tłuszcz jest bardzo zdrowy. Mięso zawiera 23 procent dobrze przyswajalnego białka – więcej niż inne rodzaje mięs. Nie jest tłusta! 100 gramów gęsi kołudzkiej zawiera zaledwie 4% tłuszczu, czyli znacznie mniej niż jest go w kurczaku (9%).

Gęsinę kupimy dziś w marketach, ale jeśli chcemy za-

grodową, to jak najbardziej można się po nią wybrać do Kołudy Wielkiej czy indywidualnych, ekologicznych hodowców. Gęś, która trafia na nasze stoły, nie żyje zbyt długo, bo zwykle 110-120 dni. Ale jeśli hodowana jest w dobrych warunkach, to do tego czasu cieszy się swobodą i bezstresowym życiem.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

RFKI ΔMA

TRN 2017111008

Data: 11.11.2017
godzina 16.00

Kto:

- Szef Kuchni
Marcin Drązkowski
- Profesor
Jarosław Dumanowski

Co:

Wykład profesora
Jarosława Dumanowskiego, okraszony gotowaniem na żywo
"Gęsina na św. Marcina: historia na talerzu".



Jan Olbracht
BROWAR STAROMIEJSKI

gęsina
na Świętego Marcina



Jan Olbracht
zaprasza

na degustację potraw z gęsiny

okraszony

komentarzem

Jarosława Dumanowskiego

z centrum

**Dziedzictwa Kulinarnego
UMK.**



Marszałek Województwa Piotr Całbecki zaprasza

KUJAWSKO-POMORSKI FESTIWAL GĘSINY 2017

Przysiek k. Torunia

KUJAWY
POMORZE

PROGRAM

11 - 12 listopada 2017
godz. 10:00 - 17:00

**PREZENTACJE KULINARNE ZNANYCH KUCHARZY
ORAZ DEGUSTACJE POTRAW Z GĘSINY:**

KATARZYNA BOSACKA
RAFAŁ GODZIEMSKI
ŁUKASZ LOFEK

**KIERMASZ ŚWIEŻYCH GĘSI, POTRAW Z GĘSINY
ORAZ PRODUKTÓW REGIONALNYCH**

- Aleja Handlowa Produktów z Gęsiny
- Produkty Regionalne
- Atrakcyjne Produkty Spożywcze

STREFA ATRAKCJI DLA DZIECI:

- Krótkie przedstawienia teatralne
- Sala zabaw
- Warsztaty artystyczne i edukacyjne

INNE ATRAKCJE:

- Fotobudki
- Ścianka wspinackowa
- Siłomierz
- Konkursy z nagrodami

**BIESIADA W KARCZMIE GĘSINOWEJ
Z MUZYKĄ NA ŻYWO**

BEZPŁATNE AUTOBUSY

Z TORUNIA: Odjazd z Pl. Św. Katarzyny
(przystanek pośredni - Osiedle Młodych): 9:30, 10:00,
10:30, 11:00, 11:30, 12:00, 12:30, 13:00, 13:30, 14:00,
14:30, 15:00, 15:30

Z BYDGOSZCZY: Odjazd spod Hali „Łuczniczka”
(przystanek pośredni - IKEA): 9:30, 11:30, 13:30*

*Bezpłatne bilety na poszczególne kursy można odbierać
w Przedstawicielstwie Urzędu Marszałkowskiego w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 9.

Gościem Specjalnym Festiwalu będzie Magda Gessler



www.kujawsko-pomorskie.pl
www.czasnagesine.pl
facebook.com/czasnagesine

Organizator: Województwo Kujawsko-Pomorskie



GĘSI PIPEK, CZERNINA CZY CARPACCIO – GĘSINA NA TALERZU

Czy kosztowaliście już gęsinę? Jeśli nie, to czas najwyższy spróbować tego drobiowego rarytasu. Gęsina to zdrowe kalorie i świetny smak. Toruńskie restauracje w listopadzie i grudniu będą serwowały wiele smacznych dań.



W Spichrzu goście mogą liczyć na wiele dań z gęsiny. Od lewej: Tomasz Straszewski, Teresa Mućka (szef kuchni), Paweł Owieśny fot. Lena Paracka

Wprawdzie gęsina jest najbardziej kalorycznym drobiem, to jednak w porównaniu z innymi gatunkami mięs ma korzystny układ tłuszczów i zawiera dużo białka. Kwasy omega-3 i omega-6 są dobre dla naszego serca. Mięso z gęsi poprawia kondycję fizyczną.

Z tego gatunku drobiu wyznaczujemy wiele dań – można przyrządzić całą tuszkę gęsią albo tylko udka czy piersi. Rosół, czernina, smalec, półgęski czy okrasa, którą dawniej przechowywano w kamiennych garn-

kach i dodawano do jajecznicy, zupy czy kładziono na chleb – to część specjałów, które można wyczarować z mięsa tego szlachetnego ptaka.

Od kilku lat gęsina zyskuje na popularności i wraca do domowego oraz restauracyjnego menu. W Karczmie Spichrz króluje od ośmiu lat, a wśród dań z gęsiną w roli głównej dominuje udko i filet z piersi przygotowane metodą confit. – Z okazji dnia św. Marcina od 10 do 30 listopada będziemy serwować gęsi pipek z konfiturą z gruszek oraz

z marynowaną dynią, carpaccio z piersi gęsiej marynowanej w wiśniówce z rozmarynem i podane z grzybkami w occie, rosół na gęsinie z uszkami z mięsem gęsim, pierś gęsia na sosie agrestowym z kopytkami dyniowymi, udko gęsie z jabłkiem i kaszą pęczak na sosie jabłkowo-dyniowym – wymienia Tomasz Straszewski, zastępca szefa kuchni w Spichrzu. Gęsina doskonale sprawdza się zarówno w wersji słodkiej, jak i wytrawnej. Spichrz należy do sieci regionalnej Dziedzictwa Kulinarne Kujaw i Po-

morza, dba o zachowanie tradycyjnych dań oraz przygotowanie ich z produktów regionalnych.

Daniami, które w tym roku zaserwuje gościom restauracja hotelu Filmar, znajdująca się na Szlaku Polskiej Gęsiny, będą: półgęsek podwędzany z flambrowaną śliwką i sałatką z pomidora, żołądki gęsie na chrupiącej pomarańczowej polencie z karmelizowaną cebulą z purée z jabłka oraz z bobem, gęsie udo z masłem i tymiankiem z modrą kapustą oraz ręcznie wyrabianymi kopytkami. Wszystkie zostaną przygotowane metodą sous vide. Z zup skosztujemy czerninę z gęsi kołudzkiej z lanymi klu-

seczkami i owocami, a na deser zamówimy rogale marcińskie faszerowane białym makiem. Gęsina kupowana jest od lokalnych hodowców, a zainteresowanie nią w hotelowej restauracji podczas listopadowej akcji wzrasta siedmiokrotnie. – Pierwsze dania z gęsiny, które wprowadziłem do karty, smakowały moim dzieciństwem. Moja babcia podczas wojny gotowała dla niemieckiej rodziny w jednym z dworków. Pamiętam, jak dokładnie oczyszczała języki, żołądki, wątróbkę, łapki, szyję... Była to prawdziwa kuchnia wykorzystująca wszystkie części tuszy gęsiej. Nie było wtedy w sprzedaży

wzmacniaczy smaku, więc smak gęsi trzeba było uzyskać za pomocą soli, pieprzu, kilku i ziół, a przede wszystkim umiejętności kucharza czy kucharki. Każde mięso przygotowywano w inny sposób, zwieńczeniem tych dań była kapusta gotowana w gęsim tłuszczu z kaszą. Te smaki pozostaną na długo w mojej pamięci – wspomina Łukasz Lofek, szef kuchni z Filmaru. W tym roku podczas pokazu kulinarnego dań gęsiny w Przysieku przygotowuje gęsie pipki, czyli żołądki, oraz pieczone udo z gęsi na modrej kapuście z pęczotto.

Hanna Wojtkowska
 redakcja@toronto-magazyn.pl

Przepis na gęsie udo

Udo gęsie dokładnie oczyszczamy, nacieramy solą, pieprzem oraz świeżym tymiankiem zostawiamy na kilka godzin, żeby przyprawy weszły do środka uda. Następnie udo wkładamy do rękawa piekarniczego, dodajemy cząber, owoce jałowca i pieczemy w piekarniku 180 stopni przez około 1,5 godz. Następnie zlewamy płyn z tłuszczem do naczynia podlewamy wodą. Wywar schładzamy w celu zdjęcia tłuszczu, zebrany tłuszcz używamy do kapusty czerwonej, a z płynu robimy sos.

Podsmażymy dwa rodzaje cebuli – czerwoną i szalotkę, dodajemy miód, podlewamy portem, następnie wlewamy płyn redukujemy przyprawiamy solą i pieprzem. Jeśli chcemy mieć gładki sos, rozbijamy go blenderem.

Kapusta czerwona – szatkujemy drobno i podsmażamy na gęsim tłuszczu. Dodajemy starte jabłko, anyż, cynamon oraz trochę octu jabłkowego. Na koniec doprawiamy miodem spadzowym oraz świeżo mielonym pieprzem.

REKLAMA

TRN 2017111011



2 urodziny lokalu!

największy wybór piwa w mieście,

16 kranów i 300 butelek z całego świata

deska degustacyjna

przekąski piwne, suszona wołowina

**PLAC TEATRALNY 7 (W PIWNICY),
OTWARTE CODZIENNIE OD 16.00**

ZNIŻKI DLA STUDENTÓW

codziennie piwo dnia
 wydarzenia tematyczne

- bitwy piwowarów (12.11, 26.11, 17.12)
- złot piwowarów (2.12)
- piwne premiery (10.11)
- wizyty browarów (23.11)
- urodziny (15-17.12)



Over 300 bottled beers

16 Taps

Beer tasting boards

Toruń, Plac Teatralny 7

CARPE KRAFT BEER PUB

carpekraft

PROMOCJA - z gazetą zniżka na pierwsze zamówienie. Więcej informacji w barze.

Intermarché

TORUŃ ul. Ugory 4

Pon.-Sob. 7.00-21.30, Niedziela 9.00-20.00

OSTATNIA SZANSA
NA WYGRANĄ!

MIESIĄC
DARMOWYCH
ZAKUPÓW
!!!

CO TYDZIEŃ
DO WYGRANIA
ZAKUPY
O WARTOŚCI
500 zł

ZRÓB ZAKUPY ZA MIN. 100 zł

ZACHOWAJ PARAGON (BĘDZIE POTRZEBNY DO ODEBRANIA NAGRODY)

ODPOWIEDZ NA PYTANIE KONKURSOWE

WYPEŁNIJ KUPON I WRZUĆ DO URNY

CO TYDZIEŃ WYBIERAMY NAJCIEKAWSZE ODPOWIEDZI

I NAGRADZAMY BONAMI NA ZAKUPY O WARTOŚCI 500 zł !!!

CO PONIEDZIAŁEK OGŁASZAMY ZWYCIĘZCĘ TYGODNIA

*Regulamin konkursu dostępny w Punkcie Obsługi Klienta.

SZYKUJ SIĘ NA 21 i 22 listopada
DUUUUUŻE rozdajemy torby
ZAKUPY! GRATIS

szczegóły na plakacie w sklepie



Intermarché

TORUŃ ul. Ugory 4

ZMIENILIŚMY SIĘ DLA CIEBIE!

HITY TYGODNIA

oferta ważna od 16 listopada do 22 listopada lub do wyczerpania asortymentu



**AUTO PODSTAWOWE
HOT WHEELS**

- skala 1:64
- różne modele

**3,50 zł
TANIEJ** ~~8,49~~
4⁹⁹ 1 szt.



Włamywaczka



Tajna Agentka



LALKA BARBIE

- WŁAMYWACZKA - 39,99 zł
- TAJNA AGENTKA - 59,99 zł
- różne wzory

MATTEL

**40 zł
TANIEJ** ~~od 79,99~~
od 39⁹⁹ 1 szt.



**KŁOCKI FRIENDS
LEGO**

- Pracownia fotograficzna Emmy
- Kreatywne laboratorium Olivii

**10 zł
TANIEJ** ~~42,99~~
32⁹⁹ 1 opak.



**KŁOCKI CITY
LEGO**

- Kaskaderska terenówka
- Samolot wyścigowy

**10 zł
TANIEJ** ~~42,99~~
32⁹⁹ 1 opak.

**SŁUCHAWKI BEZPRZEWODNE
SOUNDBOOST
OVERMAX**

- odtwarzanie muzyki o kart microSD
- wbudowane radio FM
- bluetooth
- wydajna bateria - 10 h
- wbudowany mikrofon
- możliwość prowadzenia rozmów telefonicznych
- nowoczesny design

**55 zł
TANIEJ**



6,99
~~10,99~~



14,99
~~18,99~~



WIĘKSZY wybór
WIĘKSZY komfort i wygoda
WIĘCEJ super promocji!

WODOWE

dzięki czytnikowi

bez ładowania

enia
h

~~99,99~~
44⁹⁹
1 szt.



4 zł
taniej

PŁYN DO PŁUKANIA
TKANIN
SOFIN
WYBRANE RODZAJE
1,9L



4 zł
taniej

ZEL DO PRANIA
TKANIN
BERSI
ACTIV GEL COLOR GEL BLACK
GEL
3L



~~12,99~~
9⁹⁹
1 opak. **3 zł
TANIEJ**

PAPIER KSERO

- A4
- 80 g
- 500 arkuszy

~~3,59~~
2,59
1 szt.

RĘCZNIK KUCHENNY
FOXY ASSO
FOXY



~~6,99~~
4,99
1 szt.

ŚCIERKI Z PŁYNEM
PRESTO
WYBRANE RODZAJE



HIT CENOWY

Cukier biały
Diamant
1 kg



1⁸⁹
1 opak.



TYLKO czwartek, piątek
16 - 17 listopada



Delma Extra
• wybrane rodzaje
450 g
5,09 zł / 1 kg



od **23%
TANIEJ** od ~~2,99~~
2²⁹
1 szt.



KUJAWSKI

Olej
Kujawski
1 l



~~6,15~~
**1,16 zł
TANIEJ 4⁹⁹**
1 szt.



~~29,99~~
19⁹⁹
1 kg **10 zł
TANIEJ**

**Szynka
delikatesowa
z kurcząt
Drobimex**

Intermarché TORUŃ ul. Ugory 4, godziny otwarcia: pn.- sob. 7.00 - 21.30, niedz. 9.00 - 20.00

Oferta specjalna ważna w dniach wskazanych na stronach lub do wyczerpania zapasu. Sprzedaż wyłącznie detaliczna. Ceny zawierają podatek VAT. Zdjęcia i wygląd towarów w gazecie mogą nieznacznie odbiegać od rzeczywistości. Za ewentualne błędy w druku przepraszamy.

MOTORYZACJA

PROMOCJA

TRN 2017111001

NAPĘD HYBRYDOWY TOYOTY – DUŻO PLUSÓW I ZERO MINUSÓW



Toyota była pierwszą marką na rynku motoryzacyjnym, która zajęła się produkcją i sprzedażą samochodów hybrydowych na skalę masową. Obecnie mija już dwadzieścia lat od rynkowej premiery Toyoty Prius pierwszej generacji, a japoński koncern motoryzacyjny jest wciąż globalnym liderem na rynku aut hybrydowych. – Staramy się uświadomić klientów, że technologia hybrydowa nie jest nowością. To jest długo funkcjonująca i sprawdzona technologia – mówi Maciej Bednarski z autoryzowanego salonu Toyota Bednarscy w Toruniu.

Fot. Lena Paracka

Jak działają samochody hybrydowe?

– Hybryda Toyoty jest połączeniem silnika elektrycznego i silnika benzynowego. Zwykle najpierw działa silnik elektryczny, a dopiero jak zaczniemy rozpędzać samochód, włączy się silnik benzynowy. Dzięki temu mamy dynamikę pochodzącą z dwóch źródeł energii. Kiedy auto rozpędzi się do prędkości miejskiej, około 50 km/godz., silnik benzynowy zwykle się wyłącza i prędkość będzie podtrzymywana przez silnik elektryczny aż do rozładowania się baterii. Gdy to się stanie, silnik benzynowy znowu się włączy po to, żeby stanowić źródło napędu i żeby dodatkowo doładować nam baterie. Podczas jazdy mniej więcej przez połowę czasu działa sam silnik elektryczny, co powoduje, że mamy o połowę mniejsze zużycie paliwa.

Jak napęd hybrydowy rozwiązuje kwestię ła-

dowania silnika elektrycznego?

– Większość hybryd marki Toyota, na przykład modele Yaris, Auris, C-HR, RAV4, to samochody, które łądzą się samoistnie w trakcie jazdy. Następuje to w trakcie hamowania z odzyskiem energii albo za pomocą silnika benzynowego. Jedynym wyjątkiem jest model Toyota Prius Plug-in, który ma możliwość

gólnie dla osób, które na co dzień nie pokonują więcej niż 50 kilometrów dziennie, czyli głównie jeżdżą do pracy, na zakupy, odbierają dzieci ze szkoły. Te osoby mogą korzystać z takiego auta jak z pojazdu elektrycznego, a dopiero w momencie, w którym zajdzie potrzeba pokonania dłuższego dystansu, samochód przejdzie w tryb pracy hybrydowej.

Wygraj hybrydową Toyotę C-HR na weekend!

Co zrobić?

Odwiedź nasz profil: facebook.pl/TorontoMagazyn

ładowania przez zwykłe gniazdko elektryczne. Dzięki tej dodatkowej opcji zwiększamy pojemność baterii, a co za tym idzie: zwiększamy zasięg samochodu na samym silniku elektrycznym. Jest to dobre rozwiązanie szcze-

W jakich warunkach jazdy hybryda sprawdza się najlepiej?

– Najbardziej korzystne warunki dla hybrydy to jazda miejska i podmiejska. Wtedy możemy się spodziewać, że

hybryda będzie spalała połowę tego, co w podobnych warunkach spaliłby samochód konwencjonalny. Hybryda to również dobre rozwiązanie na trasy typu Toruń-Ciechocinek, gdzie musimy często hamować i zmieniać prędkość.

Jaki jest stosunek ceny samochodu hybrydowego do konwencjonalnego?

– Weźmy za przykład Toyotę Auris. W wersji z napędem hybrydowym z automatyczną przekładnią e-CVT w ramach naszej oferty wyprzedażowej kosztuje 76 400 zł. Dla porównania wersja z konwencjonalnym silnikiem benzynowym 1,6 i automatyczną skrzynią biegów to 70 400 zł. To daje nam 6000 zł różnicy. Ta różnica maleje już w chwili zakupu, ponieważ hybryda wyposażona jest standardowo w aluminiowe felgi oraz dodatkowy monitor o wartości około 2 000 zł. Zatem realna dopłata do hybrydy to tylko 4000 zł. Dla osoby, któ-

ra przejeżdża średnio 15 000 kilometrów rocznie, ta różnica zwróci się już po 18 miesiącach jazdy. I oczywiście im więcej jeździmy, tym szybciej zwróci się ta różnica.

Czy są jeszcze inne korzyści finansowe płynące z posiadania hybrydy?

– Wybierając samochód, trzeba patrzeć na całkowity koszt posiadania auta, na który składa się zakup polisy, serwisowania samochodu, koszt ewentualnych napraw oraz różnicy w cenie zakupu i późniejszej sprzedaży. Hybryda lepiej trzyma swoją cenę, ponieważ jest na nią dłuższa gwarancja, dodatkowo jest również wyższa niezawodność płynąca z wyeliminowania elementów takich jak rozrusznik, alternator, sprzęgło, koło dwumasowe, filtr DPF. Te elementy w zwykłym samochodzie mogą się popsuć i zwiększają awaryjność oraz całkowity koszt posiadania auta. W hybrydzie te elementy się nie zepsują,

bo po prostu ich nie ma. Co więcej, posiadanie samochodu hybrydowego uprawnia do dużych zniżek albo całkowitego zwolnienia z opłat parkingowych w wielu miastach w Polsce, w tym również w Toruniu. To oszczędność i duża wygoda.

Czy można umówić się w Państwa salonie na jazdę próbną samochodem hybrydowym?

– Tak, zachęcamy zainteresowane osoby, aby odwiedziły nasz salon i wykorzystwały możliwość bezpłatnej jazdy testowej. W naszych samochodach są zamontowane specjalne urządzenia monitorujące, na podstawie których możemy pokazać klientowi, jaka część jazdy była odbyta na silniku elektrycznym. To urządzenie pozwala na precyzyjne pokazanie momentów, w których to się działo.

Rozmawiała Lena Paracka
redakcja@toronto-magazyn.pl

TORUŃ TWORZY NOWĄ HISTORIĘ POLSKIEGO MOTOSPORTU

To już pewne – Toruń już jutro trwale zapisze się na kartach historii polskiego motoświata. Wszystko za sprawą zawodów typu flat track, które po raz pierwszy zostaną zorganizowane w naszym kraju. To zdecydowany przełom i punkt wyjściowy do tworzenia wysokiej rangi motoimpres.

– Niezmiernie cieszy mnie fakt, że to właśnie Toruń trwale zapisze się w historii moto świata – opowiada Andrzej Andrzejak, organizator wydarzenia. – Będą to pierwsze oficjalne zawody typu flat track w Polsce. Do tej pory organizowano je wyłącznie amatorsko, w wąskim gronie. Do wypromowania tej nowej dyscypliny wybrałem Toruń, gdyż uważam, że Motoarena to najlepszy stadion w naszym kraju i świetnie sprawdzi się do wypromowania tego typu sportu.

Flat track nazywany bywa także żużlem amerykańskim bądź też driftem motocyklowym. Motocykle flattrackowe charakteryzują się krótkim zawieszeniem, brakiem przedniego hamulca i błotnika oraz specjalnie dopasowanymi oponami. – Motocykl przeznaczony do żużla amerykańskiego ma małą przyczepność i cały czas porusza się w poślizgu – wyjaśnia Andrzej Andrzejak. – Już w kwalifikacjach możemy zobaczyć na starcie dwunastu zawodników. W porównaniu

do tradycyjnego żużla, gdzie mamy ich zaledwie czterech, myślę, że każdy może sobie wyobrazić, jak emocjonujące widowisko się zapowiada. Co więcej, zawodnik nie jedzie określonej ilości okrążeń, tylko przez dany czas, który wynosi minimum 10 minut. Pretendent do wygranej musi z pewnością okazać się dobrym taktikiem.

Oprócz kategorii pro, w zawodach wystartuje również grupa popularna, gdzie może wziąć udział zarówno motocykl crossowy, jak i enduro. Jedyny warunek to wyposażenie w flattrackowe opony i brak przedniego hamulca oraz błotnika.

Mały motocykl, ogromne emocje

Rywalizację na Motoarenie uświetnią motocykle typu pit bike i zawodnicy prężnie działającego toruńskiego klubu MX Otopit Toruń, dla których również będzie to debiut w tego typu zawodach. Ponadto nie zabraknie jazd pokazowych w



W sobotę na Motoarenie odbędzie się Motorshow, w którym ścigać będą się m.in. zawodnicy z toruńskiego klubu MX Otopit Toruń. Fot. P. Młynarczyk

wykonaniu dzieci i młodzieży. – Pojawienie się pit bików na Motoarenie w formule żużla amerykańskiego to zdecydowany przełom – przekonuje Łukasz Pawlikowski, MX Otopit Toruń. – Jestem przekonany, że Motoarena ściągnie zarówno miłośników asfaltu, jak i zwolenników zawodów w

wersji pit country. Wszystkie cykle różnego typu rywalizacji już za nami, dlatego myślę, że wielu z nas jest już spragnionych sportowych emocji. Będzie to na pewno super wydarzenie dla zawodników i świetne widowisko dla publiczności. – W przyszłym roku marzy mi się, żeby zor-

ganizować w Polsce i oczywiście również w Toruniu, Puchar Świata w rywalizacji typu flat track – zdradza Andrzej Andrzejak. – Najbliższe zawody są rodzajem próby, co należy jeszcze dopracować i na co zwrócić uwagę podczas organizacji tego typu wydarzeń sportowych.

Zawody w żużlu amerykańskim oraz wyścigi Head to Head Super Enduro rozpoczną się od godz. 17.00. Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Gminny Klub Motorowy Buczek.

Olga Taraszką
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2017111013

Euro-Trans

ul. Szosa Bydgoska 86, 87-100 Toruń

www.EuroTransTorun.pl

ZAKRES USŁUG:

- SERWIS POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH I DOSTAWCZYCH
- USTAWIANIE GEOMETRII 3D
- NAPRAWY GŁÓWNE I BIEŻĄCE
- DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
- SERWIS KLIMATYZACJI
- CHIP TUNING CIĘŻARÓWEK



W SPRZEDAŻY
NALEPKI
EKOLOGICZNE

tel. serwis: 509 207 077

tel. stacja: 56 651 06 22

BYDGOSKA 86

DEKRA

Stacja Kontroli Pojazdów
Partner DEKRA



Bezpośredni dystrybutor
węgla brunatnego z Czech.

Węgiel luzem
Ekogroszek luzem i workowany

tel. 506 15 14 16

Bydgoska 86
DEKRA Okręgowa Stacja
Kontroli Pojazdów

CH Plaza

poniedziałek-piątek 7.00-20.00
sobota 7.00-16.00

Sprawdź swoje auto
przed zimą
za jedyne 50 zł

DODATEK ŚLUBNY

INSPIRACJA I NAJNOWSZE TRENDY NA TARGACH ŚLUBNYCH

Tegoroczna edycja Targów Ślubnych jest dziewiątą z kolei. Podczas tego wydarzenia wystawcy prezentują przekrój swoich usług, pojawiają się premierowe kolekcje strojów i – co najważniejsze – jest możliwość bezpośredniego kontaktu sprzedawców i usługodawców z klientami. Dzięki temu można się przekonać, czy właśnie te firmy mają uczestniczyć w organizacji ślubu i wesela.



Targi Ślubne to doskonała okazja do poznania trendów i nowości w branży

Fot. nadestane

Planowanie ślubu to duże wyzwanie. Narzeczeni i ich bliscy stają przed organizacją kompleksowej imprezy i często na początku drogi nie wiedzą, jak wiele pracy i wyborów na nich czeka. Naprzeciw wychodzą organizatorzy Targów Ślubnych w Toruniu, którzy od dziewięciu lat w Centrum Targowym „Park” zbierają firmy z naszego regionu i dają szansę parom młodym i ich

bliskim na przegląd ofert ślubnych z różnych branż. – Lista branż jest bardzo długa. Zaczynając od sukien ślubnych i wieczorowych, poprzez sale, pojazdy, biżuterie i dekoracje, aż do fotografów, kosmetyczek i konsultantów ślubnych – mówi Piotr Kempński, dyrektor ds. targów i kierownik CT Park.

Czym należy się kierować,

kiedy wachlarz ofert jest taki szeroki? Wybierając usługi ślubne, powinniśmy mieć bezpośredni kontakt z usługodawcami. Daje to okazję do lepszego poznania się i wycucia, czy między parą młoda a daną firmą jest chemia. Niezastąpiona jest także poczta pantoflowa, czyli porady osób, które już wcześniej korzystały z tych usług.

Premierowe kolekcje i aktualne trendy

Większość ślubów odbywa się od maja do września, dlatego jesień jest idealną porą, żeby zacząć przygotowania do uroczystości. – W tym okresie wielu wytwórców wypuszcza na rynek nowe produkty. Często są to premierowe kolekcje ubrań i biżuterii. To dobra okazja do zapoznania się z aktualnymi trendami w dekoracjach, fryzurach czy usługach cukierniczych. Poza tym na targach wystawcy pokazują najlepsze elementy swoich ofert, więc spotka się tutaj wiele produktów wysokiej jakości – mówi Piotr Kempński.

Od kilku sezonów na topie utrzymują się rustykalne i industrialne style. Są one widoczne w zwiewnych i romantycznych sukniach, salach z drewnianymi wykończeniami czy ręcznie robionych dekoracjach. Zapowiada się, że w tym roku będą królowały romantyczne odcienie różu i brzoskwini, zawita lekki styl lat 70, a dla miłośników eleganckich dodatków znajdą się dekoracje w

stylu High Glam.

Ważnym elementem wesela jest oprawa muzyczna i rozrywka. W tych kwestiach warto postawić na to, co znane i lubiane. Planując oprawę muzyczną, zabawę i rozrywkę trzeba wziąć pod uwagę gości będą bawili się na imprezie i pod tym kątem dobrać zespół, DJ czy wodzireja. Uważam, że najlepiej sprawdzają się utarte szlaki ponieważ goście dobrze reagują na muzykę, którą znają i na rozrywki, które nie są zbyt skomplikowane. Ciekawym urozmaicheniem wesela są fotobudki i mobilne bary, nowością są lody przygotowywane bezpośrednio na oczach gości weselnych.

Zdrowie i uroda

Równolegle z Targami Ślubnymi odbędą się Dni Akademii Piękności poświęcone dbaniu o atrakcyjny wygląd i zdrowie. Połączenie tych wydarzeń, umożliwia zaprezentowanie jeszcze szerszej oferty. Wystawcami będą między innymi salony kosmetyczne i stylizacji, oraz ga-

binety medycyny estetycznej. Nie zabraknie także dietetyków i klubów fitness oraz wystawców, którzy umożliwią podczas trwania targów bezpłatne zbadanie poziomu cukru we krwi, zawartości tlenu węgla w wydychanym powietrzu i ciśnienia.

Targi Ślubne i Dni Akademii Piękności odbędą się 18-19 listopada w godz. od 10 do 17 w hali Centrum Targowego „Park”. Wstęp na wydarzenie jest darmowy. – Przewodnią tematyką tego weekendu są ślub i wesele, ale to również możliwość znalezienia kreacji, kosmetyczki czy fryzjera na zbliżające się zabawy andrzejkowe, sylwestrowe i karnawałowe. Dlatego serdecznie zapraszamy zarówno narzeczonych, rodziców i świadków oraz wszystkich tych, którzy wybierają się na jakiegokolwiek uroczystości i imprezy lub chcą po prostu zadbać o swoją urodę i zdrowie – podsumowuje Anna Fischer komisarz ds. targów.

Lena Paracka

redakcja@toronto-magazyn.pl

TRN 2017111014







Targi Ślubne
Targi Zdrowia i Urody
“Dzień Akademii Piękności”



18 -19 listopada 2017
godz: 10:00 - 17:00

ul. Szosa Bydgoska 3, Toruń

wstęp wolny

Nagrody
w konkursach
targowych
ufundowali:

- Briju
- Vizarro
- Pawo



PATRONAT
MEDIALNY

TVTORUŃ

PETRUS

RADIO GRA

NOWOŚCI

TORONTO

dmi

TA JEDYNA NA TEN JEDYNY DZIEŃ – JAKĄ SUKNIĘ ŚLUBNĄ WYBRAĆ?

Suknia ślubna to jeden z najważniejszych elementów ślubu i zarazem jedna z najtrudniejszych decyzji w procesie przygotowań. Możliwości w jej kreowaniu jest bez liku. Biała czy écru? Księżniczka czy ryba? Długi rękaw czy bez ramiączek? Sprawdźcie, na co trzeba zwracać uwagę, żeby być zadowolonym z jej wyglądu i wygody noszenia.

– Przyszłe panny młode bardzo różnie podchodzą do kwestii wyboru sukni. Niektórym samo wybranie fasonu zajmuje kilka tygodni, a inne przypadkowo zobaczą model na wystawie i okazuje się, że trafiają w samo sedno – mówi Joanna Szajewska, właścicielka sieci salonów z sukniami ślubnymi „Laura”. Na decyzję składa się wiele czynników, takich jak fason, kolor, koronka, dodatki. Wiele z nich jest kwestią urody. Wysokie i szczupłe kobiety podkreślą swoją sylwetkę w kroju typu ryba, a drobne panie będą świetnie wyglądały w szyfonowych modelach. Popularna księżniczka pasuje do wszystkich sylwetek. Tiul doda lekkości, satyna i duże wzory ciężaru. A jak wybrać odcień? Okazuje się, że śnieżnobiała suknia ze snów nie jest dla wszystkich. Żle dobrany kolor podkreśli cienie pod oczami, przebarwienia na twarzy i dekolcie. Nawet może dodać kilka lat. I na odwrót z dopasowanym odcieniem: może sprawić, że panna młoda będzie wyglądać jak hollywoodzka aktorka. – Najczęściej dzielimy typy urody na zimne i ciepłe. Blondynki z niebieskimi oczami

dobrze zaprezentują się w jasnych odcieniach, a dziewczyny o ciemniejszej karnacji, z opaloną skórą i ciemnymi włosami zazwyczaj pasują w kolorach écru i brzoskwinowym – radzi Joanna Szajewska. – Chociaż nie zawsze jest to z góry przesądzone. Trzeba wypróbować kilka kolorów i zdecydować, w jakim najlepiej się czujemy.

Krawcowa czy salon?

Zazwyczaj zaleca się, aby sukni szukać co najmniej pół roku przed uroczystością. W niektórych salonach czy pracowniach krawieckich nawet wcześniej. Wszystko zależy od wymagań i sposobu zakupu sukni. Na rynku jest wiele gotowych modeli, ale mimo to panny młode nie zawsze znajdują swój typ. Czasem zaprojektowanie sukni od podstaw jest spełnieniem marzeń. Właśnie na to zdecydowała się Sabina Szatanik. Uścicie jej sukni zajęło cztery miesiące, podczas których była na czterech przymiarkach. – Projektantka w pracowni krawcowej od razu zrozumiała moją wizję i przeniosła ją na papier



– Trzeba wypróbować kilka kolorów i zdecydować, w jakim najlepiej się czujemy. – mówi Joanna Szajewska-Wrzos Fot. D. Lipińska

– wspomina Sabina, która we wrześniu obchodziła pierwszą rocznicę ślubu.

Jeśli zmiany, których chce się dokonać w gotowym modelu nie są zbyt duże, nie trzeba szyc sukni od podstaw. Wiele sukni można dowolnie modyfikować, ale przed zmianą warto sięgnąć po radę projektanta. Obraz w głowie nie zawsze przekłada się na rzeczywistość. – Dziewczyny często chcą połączyć zbyt wiele elementów. Taki efekt końcowy nie zawsze jest korzystny. Warto skonsultować swój pomysł z doświadczonym projektantem, którego rady pomogą osiągnąć zamierzony cel – mówi Joanna.

Wygoda przede wszystkim

Ślubne kreacje są złożone.

Składają się z wielu warstw, gorsetów, koronek, a czasem nawet stelaży. Nie brzmi to zbyt wygodnie, prawda? Suknia Sabiny składała się z siedmiu warstw koronki, ale dzięki bawełnianemu materiałowi nie było jej zbyt gorąco. Radzi, żeby sukienka była także częściowo z poliestru, ponieważ dzięki temu uniknie się brzydkich zagięć. – Zwracałam uwagę na ciężar mojej sukni, ponieważ w dniu ślubu miałam spędzić w niej około dwunastu godzin. Dużo ozdób, jak cekiny i kamienie, dodają ciężaru i sprawiają, że suknie są oklapnięte. Trudno jest w nich tańczyć – mówi Sabina. Do salonu czy do pracowni krawieckiej panny młode najczęściej wybierają się z rodzi-

cam i przyjaciółkami. Porady bliskich osób są ważne, ale wybierając suknię, nie można zapomnieć o własnych odczuciach. – Przede wszystkim trzeba dobrze się w niej czuć, a tego ani mama, ani siostra, ani świadkowa nie będą w stanie stwierdzić – mówi Joanna. Podsumowując, poszukiwania sukni powinny zacząć się od dopasowania modelu i koloru. Następnie zabierzcie się za ozdoby i dodatki. I na każdym kroku pamiętajcie, że w tej sukni spędzicie najważniejszy i prawdopodobnie jeden z najdłuższych dni waszego życia. Powodzenia!

Lena Paracka

redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

Laura
Salon Ślubny

www.salon-laura.pl

ul. Żółkiewskiego 10, 87-100 Toruń tel. 530 767 806

TRN 2017111015

REKLAMA

L. Panecki
PRACOWNIA KRAWIECTWA MĘSKIEGO

Tradycje szycia miarowego od 1937 roku

Profesjonalny krój nie musi być drogi

Przyjdź a będziesz zaskoczony ceną

Zaprasza mistrz L. Panecki

TORUŃ, UL. ŚWIĘTOPEŁKA (przy parkingu Biedronki) tel.: 56 623 61 32, 665 660 316 facebook.com/L.Panecki

TRN 2017111016

KOSZARY BRAMY CHEŁMIŃSKIEJ STANĄ SIĘ MUZEUM

Pomysł pojawił się wiele lat temu, ale dopiero teraz jest szansa na jego realizację. Powstanie nowy oddział Muzeum Okręgowego – Muzeum Twierdzy Toruń w Koszarach Bramy Chełmińskiej. Miasto dostało dofinansowanie.

XIX-wieczna Twierdza Toruń i forty stanowią niemal 200 obiektów. To osobliwość historyczna naszego miasta i jedno z najcenniejszych historycznie obiektów militarnych w Europie. Niestety, większość niszczeje. Jest jednak szansa na ocalenie części tego historycznego dziedzictwa. Projekt „Muzeum Twierdzy Toruń – adaptacja budynku Koszar Bramy Chełmińskiej na cele muzealne” zdobył dofinansowanie ze środków unijnych w wysokości 14 382 298,52 zł. Całkowity koszt projektu oszacowano na prawie 22 mln zł.

Dlaczego koszary, a nie inny budynek twierdzy stanie się siedzibą muzeum? O lokalizacji przesądziła bliskość starówki, co w przyszłości ułatwi dostęp turystom. – To nadzieja na ratowanie fortyfikacji. Toruńską twierdzę omijały działania wojenne. Najbardziej zbliżyli się do niej Sowici w 1920 roku, dlatego też jest obecnie najlepiej zachowanym pierścieniowym zespołem obronnym w Europie – mówi Bogusław Uziembło z Muzeum Okręgowego.

Na dzień dzisiejszy tylko nieliczne obiekty są zagospodarowane, a udostępnione turystycz-



Muzeum Twierdzy Toruń powstanie z Koszar Bramy Chełmińskiej. Na zdjęciu Grzegorz Bojanowski z Muzeum Okręgowego fot. D. Lipińska

nie są zaledwie dwa zespoły – Fort IV oraz obiekty Muzeum Fortyfikacji Pancernej Twierdzy Toruń. W skład muzeum – skansenu na lewobrzeżu, wchodzi bateria doświadczalna AB IV, półpancerna SLB i kilka mniejszych obiektów fortecznych. O muzeum dbają członkowie Toruńskiego Towarzystwa Fortyfikacyjnego. Tomasz Iwaszkiewicz, prezes stowarzyszenia: – O obiekty, które są pod naszą opieką, dbamy z własnych środków. To bardzo kosztowne

hobby. Ze strony miasta przydałby się plan ochrony pozostałych obiektów, bo obecnie zaledwie kilkanaście procent Twierdzy Toruń jest w dobrym stanie. Brak jest pomysłu na twierdzę i choć stworzenie muzeum w koszarach jest dobrym krokiem, wcale nie rozwiązuje problemu. Przykładem niech będzie Poznań, gdzie miasto konsekwentnie rozwija twierdzę jako produkt turystyczny – profesjonalny szlak zwiedzania, ułatwienia dla społeczników

zajmujących się obiektami, Dni Twierdzy Poznań. W efekcie możemy tam zwiedzić około dziesięciu zagospodarowanych obiektów – to przepaść w porównaniu z Toruniem. Mamy nadzieję, że i u nas wytworzy się synergia, a nie przeświadczenie, że nowe muzeum zamyka problem twierdzy. Co znajdziemy w nowym muzeum? Turystom przybliżona zostanie historia twierdzy Toruń z XVII-XIX i częściowo XX wieku. Zwiedzający dowiedzą się m.in.

o wpływie twierdzy na Toruń, dlaczego nasze miasto pełniło tak ważną funkcję militarną, o pruskich koncepcjach fortyfikowania miasta, codzienności twierdzy, sprzęcie związanym z tym obiektem, poznają także zagadnienia związane z martyrologią i jeńcami. – Trudno taki obiekt oderwać od dalekiej przeszłości, bo przecież fortyfikacje budowano na kanwie budowli średniowiecznych. Warto także przybliżyć historię XX-wieczną, kiedy to obiekty fortyfikacyjne wykorzystywano jako więzienia i zakłady produkcyjne. Ważne jest to, żeby przekazać skomplikowane, techniczne treści w sposób przystępny dla każdego – mówi Marcin Wichrowski, dokumentalista z Muzeum Twierdzy Kostrzyn, specjalista od nowożytnej fortyfikacji, autor scenariusza MTT.

Po muzeum zwiedzających będą mogli poruszać się bez przewodnika. Pomogą im w tym modele, makiety, mapy, grafiki, stacje multimedialne, ekrany dotykowe czy też obiekty interaktywne. – W trakcie robót adaptacyjnych w koszarach zostanie nakręcony film, który przywita zwiedzających. Wszelkie materiały znalezione

w trakcie prac, czyli na przykład elementy stolarki, części metalowe, będą wyeksponowane w gablocie. Cenne będą wszelkie destrukty oraz elementy dawnego wyposażenia koszar – od pryczy po lampy i utensylia. Wiele eksponatów można znaleźć w niszczących obiektach toruńskiej twierdzy. Ciężkiego sprzętu wojskowego można poszukać w różnych rejonach Polski. Za eksponaty posłużyć mogą elementy pomników, ozdoby, XIX-wieczne pruskie działa – wymienia Marcin Wichrowski. Muzeum będzie spełniać również funkcję edukacyjną skierowaną do dzieci i młodzieży. W planach jest m.in. plantacja dydaktyczna, obejmująca gatunki roślin stosowane do umacniania konstrukcji fortyfikacji, jej maskowania i upiększania, oraz piaskownica, w której foremki posłużą do budowania prostych makiet fragmentów zespołu warownego. Przed Muzeum Okręgowym sporo pracy. Czas realizacji to trzy-cztery najbliższe lata. Planujemy co do ostatecznego kształtu muzeum będą sukcesywnie modyfikowane.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

SEGREGOWANIE ODPADÓW POWINNO BYĆ NAWYKIEM

Białe i zielone na szkło, żółte na plastik, niebieskie na makulaturę... Bez fachowej segregacji odpadów zginiemy w rosnącej masie śmieci. Toruńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania od kilku lat otrzymuje nagrody za recykling. Nam – mieszkańcom pozostaje jednak jeszcze wiele się nauczyć i odpowiedzialnie uczestniczyć w tym procesie.

Segregowanie odpadów przez mieszkańców wymaga świadomości, odpowiedzialności i oczywiście chęci, a bywa z nimi różnie. Dlatego bardzo często w pojemnikach czy workach do selektywnej zbiórki można znaleźć miks wszystkiego, jak za dawnych czasów. Edukacja jest podstawą. – Selektywna zbiórka powinna stać się dla nas codziennym nawykiem. Od lat prowadzimy edukację ekologiczną dla dzieci, młodzieży i dorosłych w gminach, z którymi współpracujemy. Prowadzimy lekcje, pikniki, festyny, wydajemy ulotki i broszury na ten temat. Utworzyliśmy multimedialne centrum edukacji, w którym uczymy dzieci, najbardziej odpowiedzialną grupę w tym zakresie. Torunianie wiedzą, jak segregować odpady, a gminny system zbiórki umożliwia wszystkim mieszkańcom prawidłowe pozbycie się wszystkich rodzajów odpadów. Dziś jednak martwimy nas jakość selektywnej zbiórki. W latach 2013-2014, czyli w okresie, kiedy znówelizowana ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach

wchodziła w życie, mieszkańcy bardziej dbali o segregację, surowiec – szkło, plastik, papier – był czysty. Obecnie torunianie nadal chętnie deklarują selektywną zbiórkę, ale trudno wyegzekwować te deklaracje – mówi prezes MPO Piotr Rozwadowski i podkreśla, że dużo większy problem z segregacją odpadów mają mieszkańcy zabudowy wielorodzinnej. – Problemu nie ma w zabudowie jednorodzinnej, ponieważ tam nie ma anonimowości. Sąsiedzi wzajemnie mobilizują się do selektywnej zbiórki. Natomiast w zabudowie wielorodzinnej z segregacją odpadów nie jest najlepiej. Surowiec jest często zanieczyszczony, mimo że wiedza, jak prawidłowo segregować odpady, jest ogólnie dostępna. Przypuszczam, że mieszkańcom niestety nie zawsze chce się segregować odpady. Nie traktują segregacji jako konieczności, ale jestem przekonany, że sytuacja ta będzie ulegać poprawie. Dodatkowo, nie wiadomo, jak wyciągnąć konsekwencje wobec całej zbiorowości, czyli wobec



Segregowanie odpadów to przede wszystkim kwestia naszych chęci i świadomości ekologicznej

fot. Dominika Lipińska

mieszkańców bloków, którzy korzystają z jednego wspólnego boksu śmietnikowego.

Już w 2014 roku MPO w konkursie o Puchar Recyklingu zostało Liderem Tworzyw Sztucznych i otrzymało Szklaną Statuetkę za zbiórkę

i zagospodarowanie stłuczki szklanej. Rok później doceniono spółkę za zbiórkę zużytego sprzętu elektronicznego i elektrycznego, w ubiegłym roku za edukację recyklingową. Toruńskie MPO zebrało laury także za bioodpady. A październiku tego roku wy-

różniono je w ramach Pucharu Recyklingu Polskiej Izby Ekologii w trzech kategoriach: za ilość zebranych surowców i dostępny dla każdego system zbiórki, za zbiórkę i zagospodarowanie tworzyw sztucznych oraz materiałów opakowaniowych.

W ciągu najbliższych pięciu lat selekcja odpadów ma wznieść się na wyższy poziom. Obowiązkowo w każdej gminie pojawią się komplety czterech pojemników: niebieski na papier, zielony na szkło (białe na szkło bezbarwne), żółty na metale i plastik oraz brązowy na bioodpady. Piotr Rozwadowski: – Koszty systemu mogą okazać się trochę większe niż obecnie, ale na pewno jakość odbieranego surowca będzie lepsza.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

Szkło rozkłada się ponad 4000 lat. Tworzywa sztuczne od 100 do 1000, 400 lat potrzeba do rozłożenia się jednej reklamówki. Papier degraduje około 6 miesięcy, metal – puszka po jedzeniu ok. 10 lat, aluminiowa – 200.

BLUES TO MUZYKA WIELOPOKOLENIOWA

Toruń Blues Meeting to festiwal, który na stałe wpisał się już w kalendarz muzycznych wydarzeń naszego miasta. W rozmowie dla „Toronto” Maurycy Męczekalski – dyrektor ACKiS Od Nowa oraz organizator Toruń Blues Meeting, opowiada o tym, dla kogo jest blues i wspomina, co sprawiło, że postanowił promować go w Toruniu.

Jedno z najważniejszych wydarzeń bluesowych w naszym kraju już równo za tydzień, jaka jest obecnie kondycja bluesa w Polsce?

– Blues, choć nie jest tak popularny, jak inne gatunki muzyczne, ma liczne grono swoich wiernych odbiorców. To muzyka wielopokoleniowa, co można zaobserwować na przykładzie wielu koncertów. Muszę jednak przyznać, że blues obecnie przeżywa nieco gorsze lata. Pamiętam, jak w latach 80.-90. zdecydowanie więcej działało się na rynku bluesowym i z przyjemnością wspominam, kiedy na koncertach Easy Ridera, Wielkiej Łodzi czy Martyny Jakubowicz wypełnione były całe sale. Mam wrażenie, że w Polsce cały czas walczymy ze stereotypem, że blues jest muzyką nudną i nieciekawą. Tymczasem to muzyka wesoła, energetyczna i można się przy niej naprawdę świetnie bawić. Mnogość odmian, jakie posiada, sprawia, że naprawdę warto się nim zainteresować, dlatego wierzę, że wkrótce nastaną lepsze czasy dla tej muzyki.

I pewnie ten energetyczny charakter wpływa po części na wspomnianą wielopokoleniowość bluesa. Ze względu na ilość emocji, jakie wyraża, wydawałoby się, że przeznaczony jest dla tych z większym bagażem doświadczeń.

– Warto podkreślić, że blues nie jest też muzyką łatwą. Pojawia się tam element improwizacji, nie są to utwory na zasadzie zwrotka-refren. W muzyce tej zawartych jest wiele emocji, które dotyczą problemów życia codziennego. Nasz festiwal pokazuje, jak bardzo zróżnicowany jest blues i przekonuje, że warto go słuchać. W bluesie każdy może znaleźć coś dla siebie, dlatego cieszę się, że co roku na Toruń Blues Meeting spotykam się zarówno ze stałymi bywalcami festiwalu, jak i z wieloma nowymi, młodymi widzami.

28. edycja Toruń Blues Meeting przed nami. Pamięta Pan jeszcze początki festiwalu, skąd wziął się pomysł na jego konwencję?

– Pomysł na festiwal zaczerpnąłem, inspirując się innymi wydarzeniami muzycznymi w Polsce. W latach 80. w Poznaniu odbywał się festiwal pod nazwą Folk Blues Meeting. Pamiętam, jak zachwyciła mnie atmosfera, jaka na nim panowała – jego klimat i cała oprawa. Nawiązałem też wówczas wiele cennych znajomości i poznałem znanych, polskich muzyków. Zwyczajnie pomyślałem, że skoro ja jeżdżę na różne festiwale, to dlaczego nie zorganizować wydarzenia bluesowego również w Toruniu.

Nie miał Pan nigdy pokusy, żeby wprowadzić do festiwalu element rywalizacji albo zorgani-



Na zdjęciu zespół Tortilla

Fot. Lena Paracka

zować część koncertów w innej części miasta?

– Ideą naszego festiwalu jest بازowanie na pojęciu „meetingu” – spotkaniach twórców z fanami. Rozwinięciem tej myśli są tzw. jam sessions, które odbywają się po każdym koncercie. Dzięki temu zaciera się granica między muzykami a sympatykami bluesa. Z kolei konkurs rządzi się subiektywną oceną i pojawia się ryzyko, że można kogoś skrzyw-

dzić. Co do innej lokalizacji festiwalu, miałoby to sens, gdyby odbywał się on latem. Myślę, że świetnie sprawdziłyby się wówczas np. sceny plenerowe. W momencie kiedy Toruń Blues Meeting jest jesienią, korzystamy z możliwości, jakie daje nam Od Nowa, a przecież też w razie potrzeby dysponujemy Aulą UMK.

Z pewnością wiele osób nie może się już docze-

kać występu legendarnej formacji Ten Years After, na jaki jeszcze zespoły warto również zwrócić uwagę?

– Podczas tegorocznej edycji festiwalu z pewnością na wyróżnienie zasługuje zespół czarnoskórej wokalistki Dorrey Lin Lyles & White Trash czy holenderski Leif de Leeuw Band. Warto wybrać się także na dawno już niewidziany Gang Olsena

czy na koncert Johnny B`Beast z Łotwy, gdzie zobaczymy grę na wielu niestandardowych instrumentach. Polecam także zespół Hot Lips, którego skład tworzą trzy wokalistki, co na scenie bluesowej jest bardzo niezwykle. Na pewno będzie się wiele działo, dlatego zapraszam wszystkich serdecznie na najbliższe bluesowe wieczory.

Rozm. Olga Taraszkaredakcja@toronto-magazyn.pl

MUZYCZNE ZADUSZKI Z ASIĄ CZAJKOWSKĄ-ZOŃ

To już siódma edycja ZaDUSZek jazzowo-soulowych sygnowanych mianem Soul Behind.

Podczas koncertu wystąpi inicjator koncertu: Joanna Czajkowska-Zoń z zespołem, a także goście specjalni, których nazwiska wzorem lat poprzednich pozostają niespodzianką

– zaprezentują dzieła nieodżałowanych artystów, których piosenki do dziś grają w naszych sercach. Soul Behind to co roku całkiem nowy, zaskakujący repertuar, znakomita jakość wyko-

nawcza oraz wiele emocji. W odświeżonych aranżacjach usłyszymy tym razem standardy autorstwa Horace’a Silvera, Joego Zawinula, Krzysztofa Komedy, Freddiego Hubbarda

czy Bronisława Kapera, które wytrawni słuchacze znają z interpretacji największych gigantów jazzu. Pojawiają się zarówno przeboje, jak i mniej znane utwory z repertuaru Cesariego Evory, Ala Jarreau, Michaela Jacksona, Toma Petty’ego, Prince’a, George’a Michaela, Wojciecha Młynarskiego, Zbigniewa Wodeckiego, Grzegorza Ciechowskiego, Anny Szatapak. W stulecie urodzin Elli i Monki nie może oczywiście zabraknąć akcentów związanych z tą dwójką geniuszy.

O artystce

Asia Czajkowska-Zoń – wokalistka, autorka tekstów i muzyki, z wykształcenia polonistka, z pasji i zawodu – trener głosu. Stypendystka swojego rodzinnego miasta – Torunia – w dzie-

dzinie kultury. Laureatka m.in. 40. Międzynarodowych Spotkań Wokalistów Jazzowych w Zamościu. Od 15 lat chórzystka Astrolabium, z którym nagrała 4 płyty, w tym nominowaną do Fryderyka „Astrolabium sings Bembinów”. Pierwszy solowy album Asi „Some of my favs LIVE” to – dość przekornie i odważnie jak na debiut – zapis koncertu, zawierający w większości interpretacje standardów jazzowych i bluesowych. Obecnie pracuje nad swoją drugą płytą pt. „Pianissima”. Będzie to płyta utrzymana w minimalistycznym, jazzującym klimacie, na której jedyne środki wyrazu to głos i fortepian, a współtworzą ją wybitni pianiści związani z Toruniem, m.in. Bogdan Hołownia, Igor Nowicki, Sebastian Zawadzki, a także Bartek Staszkievicz, który jest producentem

albumu. Oprócz występów pod własnym nazwiskiem Asia jest liderką kilku różnych projektów: HaShir (muzyka chasydzka), Omnes Filii Dei Domini (neogospel) czy właśnie Soul Behind – coroczne zaduszki jazzowo-soulowe z udziałem wyjątkowych muzycznych gości.

**ZaDUSZki SOUL Behind
vol. 7
15.11.2017, godz. 20.00
Klub Muzyczny Lizard King
ul., Kopernika 3
Bilety: 25 zł / 30 zł**

Asia Czajkowska-Zoń (głos) wraz z zespołem w składzie: Igor Nowicki (klawiszowe, organy Hammonda), Nikodem Wróbel (gitary), Michał Rybka (bas), Waldemar Franczyk (perkusja)



TEN FESTIWAL ROZJAŚNI MROCZNĄ JESIEŃ

Trwa piąta edycja HRPP Festivalu 2017. Na rozpoczęciu wystąpił Stawek Wiercholski w solowym secie oraz grupa Open Blues. Dziś i w poniedziałek kolejne koncerty. Będzie kogo posłuchać.

Dzisiejszy wieczór to koncerty, na które z pewnością warto się wybrać do Pameli. Wystąpią Apostolis Anthimos & Skotowani, Opiłki, Joanna Dudkowska feat. KOVA, Rewolucja, a całość poprowadzi Mark „Bestia” Olbrich. – Nic nie rozjaśnia mrocznej jesieni tak jak HRPP Festival. Przede wszystkim wydarzenie jest okazją, żeby usłyszeć giganta europejskiej gitary i razem legendę polskiej muzyki – Apostolisa Anthimosa, który wystąpi z zespołem Skotowani. Wyjaśnię młodszemu pokoleniu muzyki: Apostolis jest członkiem – założycielem legendarnego Silesian Blues Band, następnie Grupy Niemen, współpracował także z takimi artystami jak John McLaughlin i Pat Metheny – opowiada Mark Olbrich. – Nie można również zapomnieć o wspaniałej basistce – Joannie Dudkowskiej.

Kilka słów o artystach. Joanna Dudkowska feat. KOVA to połączenie muzyki wykonywanej przez profesjonalną grupę muzyków uzupełniających dwie osobowości sceniczne: Joannę grającą na gitarze basowej i Agnieszkę na wiolonczeli. Ko-



HRPP Festival 2017 to wiele muzycznych emocji. Na zdjęciu Bartosz Wójcik z Rewolucji

fot. Nadeślane

leiny wykonawca to zespół Opiłki. Formacja ta dopiero niedawno zadebiutowała na polskim rynku muzycznym. Grają muzykę opartą na klasycznych hardrockowych wzorcach z elementami muzyki grunge i rocka progresywnego. Ich znakami rozpoznawczymi są ciężkie

brzmienie przesterowanej gitary, oszczędnie punktująca sekcja rytmiczna oraz sugestywna i melodyjna linia wokalna. Repertuar opiera się wyłącznie na własnych, autorskich kompozycjach. Perkusista zespołu Marek Kapłon: – Do Pameli jedziemy w roli debiutanta. Jesteśmy

szczęśliwi, ale też zmotywowani do zaprezentowania pełni muzycznych możliwości. Wśród tegorocznych wykonawców jest wielu naszych znajomych i przyjaciół. – Nie mogę się doczekać, kiedy pokażę moim kanadyjskim muzykom Toruń. Muszą sami się przekonać, jak cudowni ludzie

tu mieszkają. Publiczność w Pameli ma ogromne serca, kocha muzykę, uwielbia rocka, kontempluje to, co dzieje się na scenie z otwartymi oczami. Kocham przyjaciół, których tu poznałam podczas ostatniego koncertu w Toruniu w duecie z Patem Anthonym – mówi Sarah Smith.

Muzycznym podsumowaniem Festivalu 2017 będzie transmitowany przez Radio PiK występ projektu Medusa oraz grupy Sarah Smith Band, który będzie jedynym koncertem w Polsce podczas trwającej trasy koncertowej. Koncert, który poprowadzi Dariusz Gross, odbędzie się w najbliższy poniedziałek. Medusa to nowy projekt sygnowany przez takich artystów jak: Liam MacMhurri, Bartosz Wójcik, Jacek Krzaklewski, Mietek Jurecki, Krzysztof Żurek. Występ w Pameli będzie okazją do premiery pierwszej płyty tej supergrupy. Zjawiskowa Sarah Smith wraca po dwóch latach na scenę toruńskiego klubu. Tym razem kanadyjska wokalistka wystąpi ze swoim zespołem.

Równolegle do opisanych wydarzeń, odbędą się spotkania artystów biorących udział w HRPP Festival 2017 z uczniami toruńskich szkół. Wszystkie koncerty rozpoczną się o godzinie 19.00.

Redakcja
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2017111017

WIGILIE FIRMOWE

od 35 zł/os.* netto

Świąteczne spotkania przy wigilijnym stole to wyjątkowa okazja do zacieśnienia więzi zespołu, oraz forma prezentu dla pracowników i kontrahentów.

Zapraszamy do Restauracji Karczma Młyn na spotkanie w klimacie staropolskiej tradycji. Szef kuchni indywidualnie dopasuje menu do kulinarnych oczekiwań i wymagań zainteresowanych Gości.

Hotel*** Dworek Wapionka
tel.: +48 56 498 82 33
kom.: +48 606 460 085
marketing@dworekwapionka.pl

www.dworekwapionka.pl

MACIEJ STUHR: „UKRĘCIŁEM SOBIE BICZ NA WŁASNE PLECY”

Jeden z najwybitniejszych polskich aktorów, którego romans z filmem trwa już ponad 20 lat. Na co dzień dzieli się zawodowym doświadczeniem, prowadząc warsztaty na deskach warszawskiej Akademii Teatralnej. Maciej Stuhr opowiada o swojej fascynacji reżyserią i specyfice pracy ze studentami.

Ostatnio wkroczył Pan na ścieżkę reżyserii i we współpracy ze swoimi studentami stworzył krótkometrażowy film „Milczenie polskich owiec”. Jaka historia została w nim opowiedziana?

– Właściwie nie jest to jednolita historia, tylko seria epizodów. Wszystko dzieje się w jednym miejscu – żoliborskiej kawiarni, gdzie spotykają się młodzi ludzie i dywagują na różne tematy. Każdy wchodzi ze swoim problemem, ze swoją historią. Chcieliśmy się całą tą produkcją po prostu dobrze bawić. Moi studenci dopiero się wszystkiego uczą, ja sam też nie mam dużego doświadczenia w pisaniu scenariusza i w reżyserii. Muszę przyznać, że mieliśmy naprawdę wspólną frajdę z robienia tego filmu.

Czy tytuł „Milczenie polskich owiec”, będący parafrazą znanego filmu „Milczenie owiec”, ma na celu stwarzać aurę grozy, czy raczej być

dobrą wróżbą, zapowiadającą kultową produkcję?

– Chcieliśmy, żeby tytuł po prostu dobrze brzmiał i pobudzał wyobraźnię. Długo debatowaliśmy na temat tego, jak ta produkcja powinna się nazywać, aż w końcu uznaliśmy, że pomysł z „Milczeniem polskich owiec” jest najbardziej oryginalny i szalony. Nie będę za dużo zdradzał, ale jest to tytuł filmu w filmie, który niedługo pojawi się na ekranach kin z udziałem młodych aktorów.

„Milczenie polskich owiec” porusza problem komunikacji międzyludzkiej – jak jest z tym w obecnych czasach?

– Problem z komunikacją międzyludzką polega na tym, że nie-

ustannie się ona zmienia. Cały czas pojawiają się nowe formy komunikacji, a naszym zadaniem jest się do nich dostosować i ich nauczyć. Nie da się ukryć, że technologia w znacznym stopniu zmieniła to, w jaki sposób się porozumiewamy. Nawet w pracy, kiedy na planie spędzam niekie-

dy dwanaście godzin, zauważam, że już po trzech-czterech każdy zamyka się w telefonie komórkowym i nie ma ochoty na bezpośrednią rozmowę. Dostrzegam również tendencję, że dowcipy powoli przechodzą do historii, a powiedzenie: „A znasz taki kawał?”, wypiera: „A znasz taki film na YouTube?”.

Czy ta krótkometrażowa produkcja jest prologiem

do Pana przygody z reżyserią?

– Zobaczymy, co dalej będzie, ale nie ukrywam, że ukręciłem sobie bicz na własne plecy. Teraz każda grupa studentów oczekuje tego, że będzie kręcić ze mną filmy, które zostaną wyświetlane na prestiżowych festiwalach (śmiech). Czy powstanie pełnometrażowa produkcja w moim wykonaniu, muszę się jeszcze nad tym zastanowić. Z pewnością frajda przy tworzeniu filmu jest olbrzymia. Po tylu latach bycia aktorem patrzeć na proces powstawania filmu z innej perspektywy jest naprawdę magicznym momentem i odkrywam w tym niesamowitą przyjemność.

Rozm. Olga Taraszka
redakcja@toronto-magazyn.pl

MAŁGORZATA KOŻUCHOWSKA: „TORUŃ DLA TWÓRCÓW FILMOWYCH POZOSTAWIA DUŻE POLE DO POPISU”

Kiler”, „Rodzinka.pl”, „M jak miłość” czy „Prawo Agaty” to produkcje, które przyniosły jej największą popularność. Ze wzruszeniem wspomina lata spędzone w murach V LO i na scenie Studia P Młodzieżowego Domu Kultury w Toruniu. Toruńskie ulice zna jak własną kieszeń i przyznaje, że to właśnie tutaj zaczęła dojrzewać jej wrażliwość twórcza.

Rozmawiamy z Małgorzatą Kożuchowską.

Flisak to na Toffest wyróżnienie z najdłuższą tradycją – jakie znaczenie mają dla Pani nagrody otrzymane w rodzinnym mieście?

– Warto było czekać na tę nagrodę i bardzo się z niej cieszę. Na pewno prawdą jest, że miejsce, z którego się pochodzi, i to, co nas otaczało za czasów dzieciństwa, znacząco wpływa na to, jakimi jesteśmy ludźmi i jaką mamy wrażliwość. W moim przypadku jest to zdecydowanie aktualne. Toruń jest miastem absolutnie przepięknym. Muszę jednak zaznaczyć, że mury i architektura to jedno, ale najważniejszą w tym wszystkim ludzkie. Zawsze z wielkim sentymentem wracam myślami do Torunia. Osoby, które od samego początku tutaj spotkałam – mam na myśli wczesne lata dzieciństwa i nauczycieli ze szkoły podstawowej, wniosły

do mojego życia bardzo wiele. Pamiętam, jak pod okiem pani Lucyny Sowińskiej, uczyłam się początków aktorstwa. Ona też doprowadziła mnie do egzaminów wstępnych do szkoły teatralnej. Jestem niezwykle wdzięczna za wsparcie, jakiego przez wiele lat udzielała zarówno mi, jak i innym swoim podopiecznym. Podczas warsztatów uczyła nas przede wszystkim pracy zespołowej i wzajemnej akceptacji. Takie wspólne docieranie się jest niezwykle trudne, ale podczas pracy w teatrze ogromnie procentuje i stanowi bezcenną wartość.

Podkreśla Pani sentyment do Torunia jako do miasta – do jakich miejsc wraca tutaj Pani najchętniej?

– Jednym z najbardziej magicznych toruńskich miejsc jest bez wątpienia starówka. Jest ona absolutnie przepiękna i cieszę się, że dynamicznie się rozwija i nieustannie

zmienia. Pamiętam, jak w latach 80. zaczęły się tam otwierać pierwsze knajpki i kawiarenki. Teraz trudno już za tym wszystkim nadążyć. Kiedy koledzy z pracy proszą mnie, żebym poleciła im jakieś sprawdzone miejsce w Toruniu, gdzie można smacznie zjeść, to przyznam szczerze, że mam z tym problem. Wszystko ze względu na tak ogromną ewolucję starówki. Co do innych ulubionych miejsc – uwielbiam także toruńskie kościoły, Katedrę

Świętojańską, Dwór Artusa czy Bulwar Filadelfijski. Uważam też, że najpiękniejsza panorama to właśnie ta toruńska.

Podczas Toffestu wyróżnia się przede wszystkim oryginalność i niepokorność twórczą – jak definiuje Pani wspomnianą niepokorność?

– Dla mnie bycie niepokornym oznacza mieć odwagę iść za sobą – za swoim sumieniem, wyobraźnią, marzeniami. Niepokorność kojarzy mi się z młodością, w dobrym tego słowa znaczeniu. Ważne jest, by mieć odwagę do tego, żeby się realizować, nawet jeśli nie zawsze jest to zgodne z oczekiwaniami osób z naszego otoczenia.

Czy marzy się Pani zagranie w filmie, którego akcja odbywałaby się właśnie w Toruniu?

– Myślę, że marzeniem wielu aktorów jest to, by przeżyć przygodę artystyczną poza miejscem zamieszkania. Wówczas skupiasz się w stu procentach na danym zadaniu aktorskim. Gdyby się jednak zdarzyło tak, że ktoś zaproponuje mi fascynującą historię, która zostanie osadzona właśnie w Toruniu, to oczywiście jestem pierwsza na liście, by taki film zrealizować. Myślę, że Toruń dla wielu twórców pozostawia jeszcze duże pole do popisu i nie jest wystarczająco ograny. Zawsze jest tak, że widz tęskni za nowymi planami, przestrzeniami i kiedy wpuści się go w tak piękne uliczki, jak te toruńskie, cała produkcja nabiera od razu innego smaku i jakości.

Rozm. Olga Taraszka
redakcja@toronto-magazyn.pl

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO W SEZONIE

POLI BUDOWLANI TORUŃ POKONALI PO BARDZO ZACIĘTYM MECZU TREFL PROXIMĘ KRAKÓW 3:2.

FOT. DOMINIKA LIPIŃSKA



Wernisaż

Wokół Wisły

Bardzo dogodna lokalizacja Torunia zdecydowała o jego szybkim rozwoju. Czynnikiem niezwykle stymulującym było położenie miasta nad Wisłą. Na nadbrzeżu powstała osada zamieszkała między innymi przez rybaków, szyprów, flisaków, powstał port z żurawiem oraz przystań rybacka. W Toruniu łączyły się szlaki handlowe z południa ze szlakami z północy i zachodu. Do miejskiego portu wpływały statki morskie, a toruńscy kupcy, dzięki przynależności do Hanzy, wypłynęli na „szerokie wody” Bałtyku. Na wystawie zostaną zaprezentowane eksponaty z życia codziennego mieszkańców przedmieścia portowego, archiwalne dokumenty, grafiki, pocztówki i zdjęcia. Postaramy się cofnąć czas i pokazać, jak wyglądało życie nad Wisłą mieszkańców grodu Kopernika. Ekspozycja ta została przygotowana w ramach Roku



Wernisaż wystawy „Toruń – życie nad Wisłą”
Muzeum Historii Torunia, ul. Łazienna 16
10.11.2017, godz. 17.00

Koncert

Charyzmatyczna Piskorczyk

Magda Piskorczyk to wielokrotnie nagradzana wokalistka (m.in. siedmiokrotna Wokalistka Roku wg czytelników magazynu „Twój Blues”) obdarzona charakterystycznym, niskim głosem, ale też wyjątkową charyzmą sceniczną. Magda jest również multiinstrumentalistką grającą na gitarze akustycznej i basowej oraz perkusji i perkusjonaliach. Ma na swym koncie koncerty prawie w całej Europie, USA i na Tajwanie. Kojarzona jest głównie z bluesem, ale jej muzyka to bardzo osobiste połączenie muzyki o korzeniach afroamerykańskich, rocka i muzyki etnicznej, zwłaszcza afrykańskiej oraz własne kompozycje.

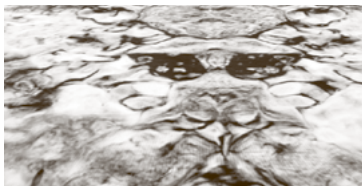


HRPP, ul. Legionów 36
19.11.2017, godz. 19.00
Bilety: 20/30 zł

Wernisaż

Nowoczesne technologie i czarna dziura

Potrójny wernisaż: „A Place in the Sun: doświadczenie dynamicznego mapowania” Olgi Kisselewej (we współpracy z Aleksandrą Stańczak), ekspozycja zbiorowa „Czarna dziura” i prezentacja projektu „Formy przejściowe” Marty Szulc. Prace Olgi Kisselewej w poetycki sposób odwołuje się do rozgrywek na arenie międzynarodowej. Dotyczy przede wszystkim tego, jak nasze postrzeganie przestrzeni zmienia się pod wpływem technologii, ekonomii czy rozgrywek geopolitycznych. Na ekspozycji „Czarna dziura” zobaczymy realizacje 17 artystów, inspirowane tematem zawartym w tytule wystawy. Z kolei w „archiwum” Wozowni odbywać się będą „Formy przejściowe”. Artystka po raz kolejny zmierzy się z tradycyjnym medium graficznym – miedziorytem, który będzie „uaktualniać” i konfrontować z nowoczesnymi technologiami.



Wozownia, Rabiańska 20
17.11.2017, godz. 18.00
Wstęp wolny

Wystawa

David Lynch plastycznie

Realizowana w ramach 25. edycji Camerimage Festival wystawa to unikalna na skalę europejską, przekrojowa prezentacja dorobku artystycznego Davida Lyncha, wybitnego twórcy kina, telewizji i sztuk plastycznych. David Lynch jest jednym z najbardziej uznanych i uwielbianych współczesnych twórców filmowych. Studiował sztuki piękne w Pennsylvania Academy of Fine Arts, gdzie jako 20-latek zaczął tworzyć pierwsze animacje, ale ostatecznie związał się z kinem. Wystawa dorobku plastycznych poszukiwań Davida Lyncha zapowiada się niezwykle ciekawie. Już sama jego aktywność na polu twórczości filmowej przejawia się w różnych formach: filmu kinowego, eksperymentalnego, serialu telewizyjnego, wideoartu, reklamy czy wideoklipu. David Lynch to także świetny malarz, rysownik, grafik i fotografik, kompozytor muzyki i jej wykonawca.



Wystawa / David Lynch. Silence And Dynamism
CSW, Wały gen. Sikorskiego 13
12.11.2017, godz. 17.00 Bilety: 8/12 zł

Kabaret

Zmiana kobiety niczego nie zmienia

„Melo – nie – dramat” – to najnowsza propozycja artystyczna Andrzeja Poniedziałkiego. W programie dużo inteligentnego humoru, satyra, piosenki – nowe, premierowe. Bez zmian – poczucie humoru autora Andrzeja Poniedziałkiego. W koncercie – wszystko o kobietach, relacji kobieta – mężczyzna. Jak mówi artysta Andrzej Poniedziałki – „Kobiety nie zmienisz, możesz zmienić kobietę, ale to niczego nie zmienia”.



Kabaret „Melo – nie – dramat”
CKK Jordanki, ul. Wały gen. Sikorskiego 8
21.11.2017, godz. 19.00 Bilety: 85/95 zł

Koncert

Kasia Kowalska akustycznie

Wokalistka, kompozytorka, autorka tekstów. Jedną z najbardziej rozpoznawalnych i docenianych artystek na polskiej scenie muzycznej. Kasia ma na swoim koncie wiele prestiżowych nagród w tym: Fryderyki, Superjedynki, MTV European Music Awards oraz ponad milion sprzedanych płyt. Każdy z jej albumów pokrył się kilkakrotną platyną. Obecna na scenie muzycznej już od ponad 20 lat. Choć od wydania pierwszej płyty minęło wiele czasu i wiele w jej życiu się wydarzyło, to pewne rzeczy pozostały niezmienne: jej niecodzienna wrażliwość na dźwięk, miłość do muzyki i pasja, z jaką je wykonuje. Aktualnie Kasia Kowalska pracuje nad nową płytą, którą zapowiada singiel „Aya”.



Koncert Kasia Kowalska akustycznie
CKK Jordanki, ul. Wały gen. Sikorskiego 8
13.11.2017, godz. 19.00

REKLAMA

TRN 2017111018



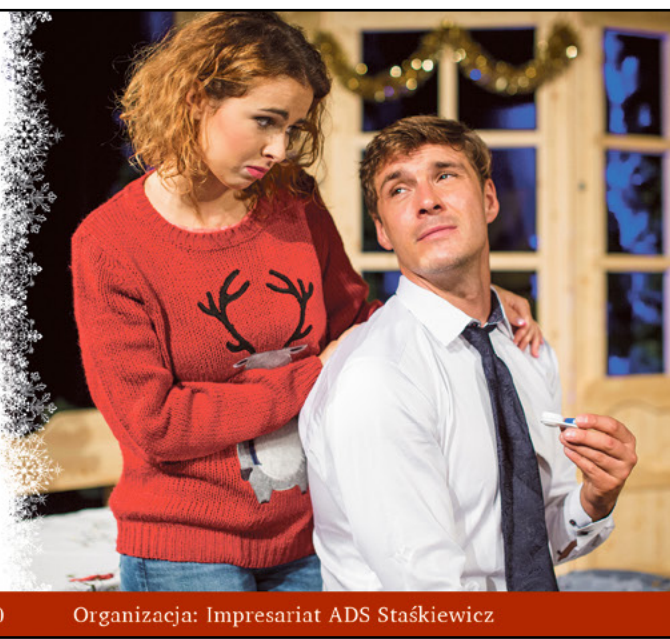
Marek Rębacz

BASIA SAMA W DOMU

czyli moje najlepsze Święta...

Występują:
Krzysztof Kiersznowski, Mikołaj Roznerski,
Sławomir Pacek, Klaudia Kuchtyk

26.11.2017 (niedziela)
godz. 16.00, 19.00



Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu / Bilety BOW: 56 622 55 97, 654 90 74 / kasa biletowa: 56 622 30 70 Organizacja: Impresariat ADS Stańkiewicz



PRECZ
Z NUDA!

SAMSUNG

SAMSUNG VC07M25FOWP/GE
Odkurzacz
• Regulacja mocy na obudowie
Nr art. 1341154

Klasa
energe-
tyczna **A**



319.-

SAMSUNG

SAMSUNG RB33J3030SA
Chłodziarko-zamrażarka
• Alarm otwartych drzwi
• Kompresor Digital Inverter
Nr art. 1283361

Klasa
energe-
tyczna **A+**



1549.-

Robot

IROBOT ROOMBA 886
Robot odkurzający
• Szczotki AeroForce
• Automatyczny powrót do
bazy po zakończeniu pracy
• Opatentowany 3-stopniowy
system sprzątania
Nr art. 1293157



2599.-

beko

BEKO BCN 130000
Chłodziarko-zamrażarka do zabudowy
• Technologia Neo Frost
• Zawiasy nożycowe 3D
Nr art. 1225158

Klasa
energe-
tyczna **A+**



2199.-

jura.

JURA E6
Ekspres automatyczny
• Pulsacyjne parzenie espresso (P.E.P.)
• Duży kolorowy wyświetlacz TFT
Nr art. 1286407

4199.-

Inowrocław
GALERIA SOLNA,
ul. Wojska Polskiego 16

Toruń
ATRIUM COPERNICUS,
ul. Żółkiewskiego 15

Godziny otwarcia:
Pon. - Sob. 9.00 - 21.00
Niedz. 10.00 - 20.00

raty Santander CONSUMER BANK orange NC+

☎ Infolinia / Zadzwoń i zamów 799 35 35 35

mediamarkt.pl



MediaMarkt®

Asortyment w podanych cenach dostępny od 10.11. do 16.11.2017 lub do wyczerpania zapasów. Informacje zawarte w gazecie nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 § 1 k.c.